EOR 0410

PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 3503

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

PONIEDZIAŁEK, 3 CZERWCA 1985 ROKU

Nr 107 (12 246) Rok założenia 1945 Nakład: 64 000 egz. Cena 6 zł

Trzy lata reformy: oceny i zadania

W poszukiwaniu kolejnych etapów aktywności

Wystąpienie W. Jaruzelskiego w Poznaniu

JAKIE ZNACZENIE dla gospodarki ma Krajowa Narada Partyjno-Gospodarcza, która odbyła się w Poznaniu? Można tu mówić o wielu aspektach sprawy. Poprzedziły ją przecież narady i oceny w 400 przedsiębiorstwach.

ZEBRANE wnioski i postulaty stanowią bogaty i różnorodny plon, częściowo przedstawiony w projekcie dokumentu pełnomocnika rządu do spraw reformy gospodarczej „Umacnianie i rozwój nowego systemu funkcjonowania gospodarki narodowej w latach 1986—1990". Część wniosków prezentowali delegaci podczas obrad plenarnych narady oraz prac w zespołach problemowych.

Reforma od trzech lat wprowadzana w życie, znalazła się właśnie w momencie wkroczenia do najbliższej pięciolatki. Jest to najodpowiedniejszy moment do wyciągnięcia wniosków

(Dokończenie na str. 3)

Apel o podjęcie socjalistycznego współzawodnictwa pracy (Omówienie)

POZNAŃ PAP. 1 bm., w drugim dniu Krajowej Narady Partyjno-Gospodarczej w Poznaniu przedstawiciel załogi Kraśnickiej Fabryki Łożysk Tocznych przekazał Wojciechowi Jaruzelskiemu tekst apelu o

(Dokończenie na str. 3)

Plenum ZW ZBoWiD

Odznaczenia dla kombatantów

W UB. PIĄTEK odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD z udziałem zaproszonych gości oraz kombatantów, którym przyznane zostały odznaczenia państwowe i medale.

Prezes ZW płk. Bolesław Górczyński poinformował zebranych o przebiegu niedawnych obrad VII Kongresu Związku, podjętych uchwałach i wytyczonych zadaniach. Do bardziej znaczących należą m. in. dalsza integracja środowiska, nieustanna praca z młodzieżą, współudział w patriotycznym wychowywaniu sprawy socjalne i opiekuńcze, którym poświęca się coraz więcej uwagi z racji starzenia się środowiska. W czasie warszawskich obrad mówiono także o udziale kombatantów w kampanii wyborczej do Sejmu. Stosowna deklaracja w tej

(Dokończenie na str. 2)

IX Wojewódzki Zjazd TWP

Bogaty dorobek — zadania na jutro

W SOBOTĘ, w Sali Ks. Bogusława w Zamku Książąt Pomorskich odbył się IX Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Zgromadził działaczy tej popularyzatorskiej organizacji społecznej — dele-

(Dokończenie na str. 2)

W Świnoujściu

Ratownicy morscy z pomocą... delfinowi

NIEZWYKŁĄ akcję ratowniczą przeprowadzili morscy ratownicy, załoga statku Urzędu Morskiego „Hydrograf 29" oraz żołnierze WOP ze Świnoujścia 1 czerwca w godzinach popołudniowych. Ośrodek Koordynacyjny Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Świnoujściu, poinformowany został, że na płytką wodę, tuż obok świnoujskiej plaży, dostał się delfin który nie może odpłynąć na pełną wodę. Morscy ratownicy pospieszyli z pomocą morskiemu ssakowi: zarzucili mu linę na ogon, po czym „Hydrograf 29" odholował delfina w głąb Bałtyku.

Patriotyczna manifestacja w Czelinie

W hołdzie pamięci bohaterom tej ziemi

Uroczyste zakończenie Sztafety 40-lecia WOP

W SOBOTĘ dobiegła końca centralna sztafeta „40-lecia Wojsk Ochrony Pogranicza". Od 17 maja wzdłuż wschodnich, południowych i zachodnich granic naszego kraju żołnierze, kadra zawodowa WOP, członkowie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i zespoły estradowe uczestniczyli w licznych imprezach towarzyszących przemarszowi sztafety.

O LICZNYM uczestnictwie w czynach społecznych na rzecz społeczeństwa, spotkaniach z młodzieżą szkolną i harcerzami, pracach przy porządkowaniu grobów i mogił żołnierskich mówili w trakcie składania meldunków dowódcy ostatnich zmian sztafety — **ppłk Tadeusz Kowynia** i **ppłk Rufin Napierała.**

Meldunki przyjął uczestniczący w ostatnim fragmencie tej imprezy, zorganizowanym w Czelinie, przed obeliskiem upamiętniającym wbicie pierwszego polskiego słupa granicznego na zachodniej rubieży — dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza **gen. bryg. Feliks Stramik.** Obok niego w uroczystości uczestniczyli m. in. I sekretarz KW PZPR — **Stanisław Miśkiewicz,** wojewoda szczeciński **Stanisław Malec,** przedstawiciele

(Dokończenie na str. 2)

Czerwonym „Golfem" do Gorzowa (i Wrocławia)

Strzał w dziesiątkę

TELEWIZJA była pierwsza i już od sobotniego wieczoru wiadomo, kto zasiądzie za kierownicą czerwonego „Golfa Turbo Diesel", a kto będzie oglądać wi

(Dokończenie na str. 2)

WYNIKI wyborów najładniejszej Polki znamy z wczorajszej relacji telewizyjnej i tekstu naszego specjalnego wysłannika. I tym razem szczecinianka Beata Golonka (na foto) znalazła się w finale, chociaż poza pierwszą piątką.

Papandreu zlikwiduje bazy amerykańskie?

Wybory w Grecji

ATENY PAP. W niedzielę w Grecji odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne. Według niepełnych jeszcze danych (po obliczeniu połowy głosów), zwycięstwo odniosła partia premiera Andreasa Papandreu — Ogólnogrecki Ruch Socjalistyczny — PASOK, która uzyskała 46,4 proc. głosów. Główna siła opozycyjna — konserwatywna „Nowa Demokracja" zdobyła 40,4 proc. głosów. 9,7 proc. głosów zanotowała na koncie Komunistyczna Partia Grecji. Powyższe wyniki zapewniają wspomnianym partiom odpowiednio 161, 126 i 12 miejsc w 300-osobowym parlamencie. Przywódca „Nowej Demokracji", Konstantin Micotakis uznał w niedzielę wieczorem zwycięstwo socjalistów. Agencje przypominają, iż Andreas Papandreu zapowiedział przed wyborami, że w przypadku ponownego zwycięstwa, rząd zlikwiduje w drugiej kadencji amerykańskie bazy na terytorium greckim.

PRL — NRD

Współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna

BERLIN PAP. Dziś w Berlinie rozpoczęła się XX sesja Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej PRL-NRD. Obradom przewodniczą wicepremierzy: Janusz Obodowski i Gerhard Weiss.

„Coppelia" w Teatrze Muzycznym

Przed premierą

JUŻ jutro nowa premiera w Teatrze Muzycznym — „Coppelii" Leo Delibesa. W „prehistorycznych" czasach naszego Teatru Muzycznego, w roku 1963, oglądaliśmy już inscenizację „Coppelii" w choreografii Stanisława Miszczyka, sporo jej brakło jednak do doskonałości. Obecną premierę opracowuje pod względem choreograficznym pani **Izabella Gorzkowska-Głowacka.** Poprosiliśmy ją o parę słów dla naszych Czytelników.

— OD czasu do czasu w przygotowywaniu premier w naszym Teatrze Muzycznym biorą udział inscenizatorzy spoza Szczecina. Dopiero po premierze okazuje się, czy ich wybór był trafny... — Rozumiem o co panu chodzi. W Warszawie ukoń

(Dokończenie na str. 3)

Podsumowanie dorobku, dekoracja zasłużonych

Szczecińskie obchody Dnia Drukarza

DŁUGĄ historię ma w naszym kraju ruch zawodowy drukarzy — obchodzi on właśnie swoje 115-lecie, aczkolwiek legalny polski związek drukarzy i odlewaczy czcionek powstał dopiero w 1907 roku. W latach międzywojennych związek wniósł niemały wkład do historii ruchu zawodowego zabiegając m. in. o poprawę warunków pracy i zwiększenie stawek płacowych.

DZIŚ przed związkami zawodowymi przemysłu poligraficznego stoją zadania niełatwe. Główna te-

(Dokończenie na str. 2)

Od jutra w Zielonej Górze

Festiwal Piosenki Radzieckiej

DOBIEGAJĄ końca przygotowania do XXI Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Festiwal tradycyjnie zainaugurowany zostanie 4 bm. dziecięcym festynem „Barwy Przyjaźni", w którym wystąpi blisko 500 małych artystów z 29 zespołów. Wszyscy intensywnie ćwiczą od rana do późnych godzin popołudniowych.

Uruchamiamy „gorącą linię"

Wszystko o paszportach

ZBLIŻA SIĘ sezon urlopowy. Wielu z nas wyruszy na zagraniczne wojaże. **Wspólnie z Wydziałem Paszportów WUSW w Szczecinie organizujemy „gorącą linię".** Przy redakcyjnym telefonie zasiądą pracownicy szczecińskiej „paszportówki". Już w najbliższą środę, 5 bm. w godzinach od 14 do 16 pod numerem telefonu 450-21 będzie można otrzymać szczegółowe informacje związane z zagranicznymi wyjazdami, procedurą paszportową itp.

5 czerwca 1985 — tel. 450-21 — od 14.00 do 16.00.

Czołem absolwenci! Czołem szkoło!

Ostatni dzwon w LM

SZCZECIŃSKIE Liceum Morskie przechodziło różne koleje losu. Przez pierwsze osiem lat szkoła istniała na statku m/s K. Maciejewicz, przycumowanym u stóp Wałów Chrobrego. Następnie podjęto decyzję o przeniesieniu Liceum Morskiego do Polic. Tam przez kolejne cztery lata kształcili się przyszli marynarze polskich statków. Dziś Liceum Morskie w Szczecinie należy już do historii. W sobotę bowiem odbyło się uroczyste pożegnanie IX rocznika absolwentów, będącego jednocześnie ostatnim. Zrealizowano, wcześniej podjętą decyzję, o rozwiązaniu tej placówki oświatowej.

Na sobotnie uroczystości przybyli: kurator oświaty i wychowania **St. Orłowski,** z-ca dyrektora

(Dokończenie na str. 2)

Egz. obow. bez. 35/85

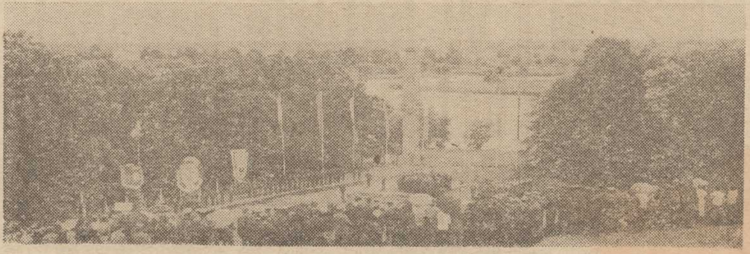

W hołdzie pamięci

(Dokończenie ze str 1)

władz politycznych i administracyjnych województwa gorzowskiego i zielonogórskiego, placówek konsularnych, a wśród nich konsul generalny ZSRR w Szczecinie — **Władimir Basaniec** i konsul generalny CSRS w Szczecinie — **Zoltan Kramec**.

W UROCZYSTOŚCI liczny udział wzięli kombatanci, młodzież harcerska zgrupowana na II Zlocie Harcerskiej Służby Granicznej „Czelin-85", miejscowe społeczeństwo.

Zakończenie sztafety poprzedzone zostało przybyciem do Czelina Mariana Skuratowicza — biegacza ze Świnoujścia, który od 17 maja towarzyszył sztafecie, przemierzając całą długość naszych granic. Za ten piękny wyczyn otrzymał on z rąk gen. bryg. Feliksa Stramika upominki i medal pamiątkowy „Za zasługi w ochronie granic PRL".

Główna uroczystość rozpoczęła się w sobotnie popołudnie wystawieniem warty wojskowej i harcerskiej przy czelińskim obelisku. Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych i kompanii honorowej oraz złożeniu meldunku dowódcy WOP — na maszt przy dźwiękach hymnu narodowego powędrowała biało-czerwona flaga.

NASTĘPNIE po złożeniu meldunków przez dowódców sztafet głos zabrał dowódca WOP gen. bryg. Feliks Stramik. Przypomniał on 40-letnią tradycję Wojsk Ochrony Pogranicza oraz udział żołnierzy w odbudowywaniu Ziem Odzyskanych i ochrony granic zachodnich. Zwrócił uwagę na mocną więź żołnierzy WOP ze społecznością przygraniczną i młodzieżą harcerską, co stanowi ważne ogniwo ochrony naszych granic.

Kolejny mówca — wojewoda szczeciński Stanisław MALEC nawiązał do rocznicy 40-lecia powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy, stwierdzając, że nasz powrót nie był darem historii, lecz sprawiedliwym jej wyrokiem, w który wpisali swoją krew żołnierze polscy i radzieccy.

Szczególnie duże wrażenie na uczestnikach manifestacji w Czelinie wywarło wystąpienie kmdr Henryka KALINOWSKIEGO, który 40 lat temu dowodził plutonem, który w tym miejscu dokonał wkopania słupa granicznego. Przypomniał on, szczególnie ważną dla ludzi młodych, historię tamtych dni i rolę żołnierza polskiego w zatrzymaniu hitlerowskiego „Drang nach Osten". Nawiązał też do współczesnej działalności rewizjonistów niemieckich i do prowokacyjnej imprezy z udziałem prezydenta Ronalda Reagana na cmentarzu w Bitburgu.

H. Kalinowski zakończył swe wystąpienie cytując napis, który został umieszczony na zdobytym Reichstagu — „Myśmy przyszli do was po to, byście przyjść do nas nie mogli nigdy!". Hasło to do dziś nie straciło ze swej aktualności.

W KOLEJNYM punkcie uroczystości swoimi wspomnieniami podzielił się płk dr Eugeniusz Rułko, który przesłużył 40 lat w szeregach WOP, od pierwszych dni obsadzenia polskiej granicy zachodniej przez żołnierzy frontowych.

W imieniu zgrupowanych na zlocie harcerzy, druhna Małgorzata Augustyniak w pięknych prostych słowach podziękowała żołnierzom WOP za wzorowe wypełnianie obowiązków w ochronie naszych granic, co zapewnia spokój oraz możliwość nauki i zabawy dzieciom.

Następnie odbył się uroczysty Apel Poległych poświęcony tym, którzy oddali życie w walce o Ziemie Zachodnie i Północne w czasie II wojny światowej i tym, którzy polegli w walce o obronę naszych granic w pierwszych latach władzy ludowej.

Po oddaniu salwy honorowej złożono kwiaty i wieńce. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała „Międzynarodówkę".

Po zakończeniu części oficjalnej odbyło się widowisko historyczno-muzyczne pod hasłem „Ziemi ojców naszych", w którym wystąpiły wojskowe zespoły estradowe wraz ze znaną i podziwianą „Granicą".

W godzinach wieczornych zaproszeni goście i kombatanci spotkali się przy ognisku harcerskim w miasteczku zlotowym położonym w Czelinie nie opodal głównego miejsca uroczystości.

(wab)

Foto: Z. Jodkowski

Bogaty dorobek – zadania na jutro

(Dokończenie ze str 1)

gatów z całego województwa. Przybył także **Zdzisław Pędziński** — sekretarz KW PZPR oraz prof. **Waldemar Grzywacz** — przew Rady Wojewódzkiej PRON. Gośćmi zjazdu byli naukowcy i popularyzatorzy nauki z NRD skupieni w Towarzystwie „Urania" w Rostocku, z którym szczecińskie TWP utrzymuje bliskie więzi. W sali obrad miejsca zajęli liczni naukowcy z uczelni szczecińskich współpracujący z placówkami TWP w Szczecinie i województwie.

PONAD 16,8 tys. odczytów, 145 uniwersytetów powszechnych, 460 studiów oświatowych oraz specjalistycznych, 417 różnych kursów, liczne konferencje popularnonaukowe — oto tylko część pracy wykonanej przez TWP w regionie w latach 1981—1985. Dobrze układa się współpraca z zakładami pracy, organizacjami zawodowymi, kołami naukowymi w wyższych uczelniach. Towarzystwo pełniej realizowało swe zadania statutowe podejmując się upowszechniania większej liczby dyscyplin naukowych. Znacznie poszerzono programy uniwersytetów powszechnych i studiów specjalistycznych. Podstawowym „terenem działania" TWP jest — jak przed laty — środowisko robotnicze. W większym stopniu udało się dotrzeć do młodzieży, służąc jej cenną pomocą w nauce i umożliwiając pełniejsze poznawanie problemów kraju, świata, osiągnięć nauki.

Złożyła się na to praca lektorów, skupionych wokół TWP. Na Pomorzu Zachodnim tradycyjnie współdziałają z tą organizacją liczni naukowcy, a także nauczyciele, prawnicy, lekarze oraz ludzie wielu innych zawodów reprezentujący wysoki poziom wiedzy i umiejętności dydaktycznych.

Dużą popularnością, zwłaszcza w terenie, cieszą się uniwersytety powszechne ułatwiające rodzicom wychowanie dzieci. Są to specjalistyczne kursy pedagogiczne, którym patronują szkoły. Działają także z powodzeniem formy hobbystyczne, jak np. kluby miłośników teatru telewizji.

W dyskusji na zjeździe nie tylko oceniano pokaźny dorobek towarzystwa, często podchodząc krytycznie do wielu spraw, ale szukano rozwiązań, które umożliwią dotarcie do jeszcze szerszych kręgów społecznych Pomorza Zachodniego.

Miłym akcentem było wręczenie odznaczeń i wyróżnień najbardziej aktywnym lektorom i działaczom. 5 osób otrzymało Medal 40-lecia Polski Ludowej, jedna — Medal Komisji Edukacji Narodowej, dwie — Odznaki „Gryf Pomorski".

Wytyczono zadania TWP na najbliższe lata, wybrano również zarząd wojewódzki. Przewodniczącym ZW został ponownie prof. dr kpt. ż.w. **Leszek Plewiński** z WSM, sekretarzem — mgr. inż. **Leon Koroluk**.

(W. Jur.)

Szczecińskie obchody Dnia Drukarza

(Dokończenie ze str 1)

go przyczyną są poważne problemy z jakimi boryka się od pewnego czasu polska poligrafia. Rośnie stopień zużycia parku maszynowego — a kraj nie produkuje maszyn poligraficznych. Import z krajów RWPG także problemu nie rozwiązuje, pozostają zakupy w strefie dolarowej. Z dewizami jak wiadomo nie jest najlepiej. Toteż w wielu drukarniach obok ostatniego krzyku techniki spotyka się urządzenia z... początku wieku!

O tych i innych sprawach mówili w swych referatach przewodnicząca Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL przy Szczecińskich Zakładach Graficznych **Zofia Wereszczak** i I sekretarz KZ partii w SZGraf. **Bogdan Błahy** na dorocznej akademii, zorganizowanej w końcu ubiegłego tygodnia w Klubie Garnizonowym przy ul. Wawrzyniaka. Warto bowiem dodać, iż od szeregu lat ostatnia sobota maja obchodzona jest w całym kraju jako Dzień Drukarza i staje się okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć, omówienia planów na przyszłość.

Szczecińskie Zakłady Graficzne obchodzące we wrześniu br. 40-lecie swej działalności — mimo kryzysu, niedostatku ludzi i maszyn wnosiły i wnoszą niemały wkład w dorobek polskiej poligrafii. Przyszłość zakładu — to zakrojony na szeroką skalę druk książek zarówno beletrystycznych jak i naukowych. Wydatnej pomocy w zorganizowaniu frontu robót udzielają szczecińskim poligrafom ich koledzy z NRD, szkoląc personel, dostarczając maszyn i urządzeń. Jak już niejednokrotnie donosiliśmy — na ul. Cukrowej trwa budowa kombinatu poligraficznego RSW „Prasa", który za kilka lat przejmie druk szczecińskich gazet i czasopism odciążając w ten sposób SZGraf.

W czasie akademii szereg Towarzyszy Sztuki Drukarskiej otrzymało odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano b. kierownika zakładu nr 1 przy Al. Wojska Polskiego Zdzisława **Szostka**, a Srebrnym — **Kazimierza Jakubowskiego**. 29 pracownikom przyznano Medale 40-lecia PRL, 8 osób udekorowano odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, medal Za Zasługi w Rozwoju Drukarstwa otrzymało 14 osób a medale „Gryfa Pomorskiego" 6 drukarzy. Wśród odznaczonych znaleźli się także Towarzysze Czarnej Sztuki zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji gazet i czasopism: długoletnia linotypistka **Irena Gańska**, konserwator linotypów **Albin Płonka**, zecerka **Wanda Talik**, zasłużony emeryt, linotypista **Roman Utecht**, stereotyper **Stanisław Woźnicki**.

(ap)

Jutro

Próba syren alarmowych

WARSZAWA PAP. W ramach dorocznego sprawdzenia stanu technicznego systemów alarmów, 4 czerwca 1985 r. pomiędzy godz. 10.00 a 12.00 dwukrotnie włączone zostaną syreny alarmowe, każdorazowo na czas 3 minut.

Informując o powyższym, Inspektorat Obrony Cywilnej Kraju przeprasza wszystkich obywateli za zakłócenie spokoju publicznego.

W Policach

Książeczki mieszkaniowe dla wychowanków domów dziecka

W SOBOTĘ z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w Urzędzie Miasta i Gminy Police wicewojewoda szczeciński Tadeusz Kluka wręczył 17 książeczek mieszkaniowych z wkładem 87 tys. zł (jedna książeczka) dziewczynkom i chłopcom z domów dziecka oraz dzieciom z rodzin zastępczych. W tym jedna książeczka mieszkaniowa była ufundowana przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Następnie dzieci udały się na stadion polickiego Chemika, by wziąć udział w święcie polickiego sportu szkolnego.

(bt)

Strzał w dziesiątkę

(Dokończenie ze str. 1)

deo na sprzęcie szwajcarskiej firmy „Micromex". Niemniej odnotujmy dla potomnych, że **Miss Polonia 85 została 23-letnia mieszkanka Gorzowa, studentka Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu — Katarzyna Zawidzka. Dwa równorzędne tytuły Wicemiss Polonia 85 otrzymały: poznanianka Joanna Niedorezo, lat 23, studentka romanistyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz Brygida Bziukiewicz, lat 20 studentka warszawskiej Akademii Muzycznej.**

Decyzja jury pod przewodnictwem red. Zygmunta Broniarka (w którym zasiadali m. in. Barbara Bittner, Zofia Nasierowska, Beata Tyszkiewicz, Witold Gruca i Krzysztof Chamiec) okazała się strzałem w dziesiątkę. Nie tylko dlatego, że Katarzyna Zawidzka miała podczas finału numer 10. Głównie dlatego, że werdykt zyskał aprobatę publiczności. Rzeczywiście, wybrano dziewczęta które w gronie finalistek były naj... naj...

W KULUARACH tegorocznych wyborów nie słyszało się plotek o lansowaniu tej czy innej kandydatki, o stronniczym jury itp. Przyszłe miss-ki były zaskoczone wynikami, co było doskonale widać na małym ekranie.

Relacja z konkursu, przedstawiona wczoraj w TV, nie oddawała niestety, klimatu całej imprezy, nie pokazywała dokładnie przebiegu samych wyborów. Piątkowy koncert był właściwie rozgrzewką, w pewnym sensie próbą generalną przed finałem.

ZA to w sobotę Sala Kongresowa wypełniła się po brzegi. Każdy starał się dostać właśnie na ten koncert, bo bilety drogie (1500 zł), a program artystyczny ten sam co w piątek, więc nie było sensu oglądać dwa razy. Dziewczęta wystąpiły w tych samych układach choreograficznych (zresztą bardzo efektownych) przygotowanych przez Barbarę Bittnerównę i Witolda Grucę, w tych samych (naprawdę pięknych — ręcznie malowany jedwab milanowski) kreacjach z łódzkiej „Telimeny". Impreza była jednak inna od piątkowej, gdyż kończyły ją wybory i koronacja. Z 23 uczestniczek konkursu jury wybrało 10 półfinalistek (w tej grupie znalazła się szczecinianka Beata Golonka), a następnie 5 finalistek (już bez naszej reprezentatki). Z kolei cała piątka odpowiadała na wylosowane pytanie w rodzaju „Jesteś Miss Polonia, co powiedziałabyś dziewczętom, które odpadły, co powiedziałabyś mnie, swojemu chłopakowi...". Najlepej wypadła Katarzyna Zawidzka, w tym momencie już zdecydowana faworytka publiczności.

A W OGÓLE było spokojniej, sympatyczniej i bardziej uroczyście niż rok temu.

J. JASIEWICZ

Od wczoraj

Nowy rozkład jazdy pociągów

WARSZAWA PAP. Od niedzieli, 2 bm. pociągi kursują według nowego rozkładu jazdy. Wprowadzono sporo zmian, których celem jest ułatwienie podróży i skrócenie połączeń zwłaszcza pomiędzy dużymi miastami. Uruchomiono nowe pociągi ekspresowe i pospieszne. Nowością są autokuszetki. Nowy rozkład jazdy będzie obowiązywał do 31 maja 1986 r.

XVI SDT – propozycje na najbliższe dni

4 czerwca
9.30 — konferencja naukowo-techniczna nt. „Znaczenie agromelioracji w podnoszeniu produkcji rolnej". Kombinat PGR Żabów 18 — prelekcja inż. Jarosława Mroczka pt. „Telewizja satelitarna". Dom Kultury „Korab".
18.00 — odczyt mgr inż. A. Niemca nt. „Geodezyjna obsługa eksploatacji kombinatu metalurgicznego Huta „Katowice". OPGK, ul. Broniewskiego 14.
4—5 czerwca
12.30—14.30 — wystawa książki i prasy technicznej, połączona z minikiermaszem — lokal KZ NOT ZPS-Ś, Łasztownia.
5 czerwca
13.30 — odczyt inż. Adama Dziedziniewicza pt. „Nowe bazy przeładunku węgla i rudy w porcie w Świnoujściu". Sala bhp ZPS-Ś, ul. Bytomska 7.
7 czerwca
10—16 — zwiedzanie nowoczesnego holownika i statku pożarniczego ZPS-Ś oraz pokaz specjalistycznego sprzętu przeciwpożarowego. Wały Chrobrego.

Ostatni dzwon w LM

(Dokończenie ze str. 1)

naczelnego Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie **O. Lorek** oraz zaproszeni goście, a wśród nich dzieci patrona szkoły **K. Maciejewicza, Helena Wichlińska-Maciejewicz** (córka) oraz syn **Konstanty Maciejewicz**.

Podsumowania ostatniego roku nauki w tej szkole dokonał z-ca dyrektora LM mgr **Maksymilian Dunst**, który powiedział m. in., **że tegoroczni absolwenci oprócz uzyskania dobrych wyników w nauce, wykonali dziesiątki prac społecznych na rzecz społeczności polickiej.** W podziękowaniu wyróżniający się uczniowie otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe. **Również za wieloletnią pracę pedagogiczną, nagrodami zostali** uhonorowani nauczyciele LM. Natomiast absolwenci pożegnali swoich wychowawców wiązankami kwiatów.

Uroczystości zakończono przekazaniem sztandaru szkoły Polskiej Żegludze Morskiej (fundator), ściągnięciem bandery oraz uderzeniami w dzwon, który przez kilka lat służył młodzieży LM w Szczecinie.

(BT)

Odznaczenia dla kombatantów

(Dokończenie ze str. 1)

sprawie była potwierdzeniem tego o czym mówiono w środowisku już wcześniej — pełnego angażowania się członków ZBoWiD w ważne sprawy kraju, a taką są właśnie tegoroczne wybory.

PODCZAS plenum mówiono także o przebiegu uroczystości 40-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz o 40 rocznicy zwycięstwa. Udział kombatantów w tych uroczystościach był i jest duży i bardzo znaczący.

Podczas piątkowego plenum zaproszeni goście: przewodniczący WRN Jan Dziedzic i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej KW PZPR Zbigniew Górkiewicz udekorowali odznaczeniami grupę kombatantów. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **M. Bęgowski, W. Bołtrukiewicz, B. Dańko, H. Durnakowski, H. Jabłonowski, K. Kostrzewa, A. Kwiatkowski, T. Łyżnik, W. Malczewski, H. Marczak, T. Mazurek, J. Miżyn, J. Sowiakowski, A. Stankiewicz, St. Wodejko.** Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano: **J. Andruszkiewiczowi, J. Kołanto, T. Łacwikowi, T. Żelazo i pośmiertnie St. Figielowi.** 5 kombatantom wręczono Medale 40-lecia Polski Ludowej, 17 Medale Zwycięstwa i Wolności, 11 osób odznaczono Medalem Za Udział w Obronie Władzy Ludowej, a 5 członkom wręczono odznaki za zasługi dla ZBoWiD przyznane przez Zarząd Główny.

(eb)

Trzy lata reformy

(Dokończenie ze str. 1)

ków na przyszłość, moment na przeprowadzenie generalnej inwentaryzacji i konsultacji z bezpośrednimi jej realizatorami, wreszcie odszukania kolejnych etapów aktywności.

Zarówno z opracowanych dokumentów jak i z dyskusji wynika, iż nie wszystkie mechanizmy funkcjonowania gospodarki działają jednakowo sprawnie. Jedne ułatwiają przedsiębiorstwom życie i produkcję, z innych wynikają trudności. Mówiono oczywiście głównie o tym co boli.

MOŻNA TU wyróżnić kilka problemów. Inaczej z pewnością traktują je przedsiębiorstwa, inaczej patrzy na nie centrum. Choćby sprawa dalszego rozwoju. Większość przedsiębiorstw ma pustą kiesę: niewielki zysk i odprowadzona do funduszy centralnych amortyzacja nie wystarczają na uciułanie odpowiednich środków. Z uzyskaniem kredytów też bywają przecież trudności.

„Należy tak doskonalić mechanizmy reformy, żeby możliwe było odtwarzanie i modernizowanie majątku produkcyjnego" — mówił przewodniczący Rady Pracowniczej we Wrocławskim Kombinacie Budowlanym, Waldemar Rybnikowski.

Ale czy centrum chcące przebudować strukturę gospodarki, mające też ograniczone środki finansowe i wiele potrzeb zdecyduje się na zwiększenie inwestycji przedsiębiorstw?

Prawie wszyscy dyskutanci byli przeciwni stosowaniu ulg finansowych w odniesieniu do przedsiębiorstw które nie radzą sobie w nowych warunkach. Mówiono iż zasady powinny być twarde i jednakowe dla wszystkich. Równocześnie jednak inni zabiegali o wyjątkowo łagodne potraktowanie ich branży lub przedsiębiorstwa, jako pracujących w bardzo trudnych warunkach.

DOŚĆ jednomyślnie traktowano obciążenia na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Oddając sprawiedliwość roli, jaką odegrał on w początkowym okresie wprowadzania reformy gdy zdecydowanie hamował wybujały wzrost wynagrodzeń – teraz upatruje się w nim narzędzie przestarzałe. Dość liczne więc były głosy wnioskujące o likwidację tego instrumentu i wprowadzenie w jego miejsce nowego — proporcjonalnego opodatkowania zysku.

Sporo propozycji dotyczyło polityki proeksportowej, wydajności pracy, jakości wyrobów. Szczególnie dużo na ten temat mówiono podczas obrad w 8 zespołach problemowych. Wyniki ich prac zostaną poddane analizie i wykorzystane przez organa rządowe. Na pewno nie wszystkie wnioski zostaną uwzględnione, gdyż inaczej widzi się reformę z hali fabrycznej, a inaczej mając na uwadze całość gospodarki. Ostateczny wynik będzie z pewnością rodzajem kompromisu pomiędzy tym czego domagają się przedsiębiorstwa, a możliwościami realnymi gospodarki.

NA ZAKOŃCZENIE obrad zabrał głos Wojciech Jaruzelski, który stwierdził, że była to dobra i pożyteczna narada. Potwierdziła ona nieodwracalność procesów reformy gospodarczej, utrwaliła przekonanie, że obrany kierunek na jej intensyfikację jest słuszny. Premier podkreślił głęboko socjalistyczny charakter reformy. Daje ona szanse pokonania trudności gospodarczych.

Nie jest przypadkiem, że narada odbywała się w Poznaniu. Wielkopolska przoduje bowiem tak w rolnictwie, jak i w przemyśle, a walka o wysoka efektywność na tej ziemi oznaczała walkę o polskość.

Stwierdzając następnie, że gospodarka stała się dziś główną areną walki politycznej, I sekretarz KC PZPR zaakcentował, że stosunek do pracy, racjonalnej gospodarki, jest szczególnym probierzem odpowiedzialności za przyszłość kraju. Reforma gospodarcza powinna być coraz mocniejszą konstrukcją, sojusznikiem i stymulatorem aktywnych, twórczych postaw. Pod takim kątem musi być też realizowana polityka kadrowa. W krzewieniu racjonalizmu gospodarczego wielka rola przypada inżynierom i ekonomistom.

W zakończeniu W. Jaruzelski zaakcentował, że wypowiedzi w toku 2-dniowej narady i cały plon dyskusji po gruntownym przeanalizowaniu będą uwzględniane przy określaniu zadań dla wszystkich uczestników życia gospodarczego naszego kraju.

JAK powiedział na konferencji prasowej min. Władysław Baka, narada potwierdziła, iż nie ma odwrotu od reformy i od linii wytyczonej przez IX Zjazd PZPR. Nie było głosów negujących sens reformy lecz nawołujące do modyfikacji niektórych jej instrumentów i do przyspieszenia procesów gospodarczych. Była też narada forum wymiany doświadczeń i kontynuacją prac prowadzonych przed jej otwarciem.

Danuta MARCINKOWSKA

Apel

(Dokończenie ze str. 1)

podjęcie idei socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Apel ten uchwalono 23 maja br. w Lublinie na spotkaniu delegacji największych zakładów pracy Lubelszczyzny.

Niech nasza inicjatywa, stwierdza się w tym dokumencie, nawiąże do entuzjazmu i zaangażowania socjalistycznego współzawodnictwa pracy historycznych pierwszych dni powojennych.

Obecnie, w trudnej sytuacji gospodarczej kraju, konieczne jest rozbudzenie ambicji przodownictwa w pracy zawodowej i aktywności społecznej. Szczególnego znaczenia nabiera odbudowa szacunku dla wytężonej i wydajnej pracy. Świat nie czeka na Polskę, idzie coraz bardziej do przodu. Musimy pracować tak, aby zmniejszyć dystans do najlepszych. Jakość pracy, jej społeczna wydajność zadecydują o miejscu Polski we współczesnym świecie.

Apel wzywa wszystkich ludzi pracy, klasę robotniczą, chłopów i inteligencję, polską młodzież do podjęcia w swoich środowiskach współzawodnictwa pracy, wzbogacania go o nowe treści i inicjatywy. Ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy — czytamy w apelu — winien być kontynuacją przemian społeczno-gospodarczych w naszym kraju, przemian zainspirowanych uchwałami IX Zjazdu PZPR, jej kolejnych posiedzeń plenarnych, w tym XVI i XIX Plenum KC, wiernie przyczyniać się do pełnego i szybkiego wdrażania zasad reformy gospodarczej w Polsce.

Choć raz mieliśmy lepiej...

Nadal słońce

CHOĆ raz mieliśmy (i na razie mamy) lepiej — poinformował nas dziś rano dyżurny synoptyk Szczecińskiego Biura Prognoz. Podczas, gdy np. wczoraj w centrum i na południu kraju padało, u nas od wielu dni świeci słońce. Najczęściej występuje sytuacja odwrotna. Spowodował to dość nietypowy układ baryczny nad Polską. Na południu zalegał niż, natomiast nad południową Szwecją i Bałtykiem znajduje się strefa podwyższonego ciśnienia. Jeszcze najprawdopodobniej dziś i jutro będziemy mieli podobny typ pogody, chociaż powoli kierunek wiatru zmieni się z północnego na zachodni i wówczas wystąpią większe zachmurzenia. Temperatura dziś wyniesie ok. 26 st. C, natomiast nocą spadnie do 12 st.

Decyzje UEFA

Kluby angielskie wykluczone z rozgrywek na czas nieokreślony

GENEWA PAP. Komitet wykonawczy UEFA podjął na posiedzeniu w Bazylei decyzję o udziale angielskich klubów w rozgrywkach europejskich po krwawych wydarzeniach na finałowym meczu Juventus — Liverpool na stadionie Heysel w Brukseli.

(Tekst oświadczenia UEFA głosi:

1) UEFA nie wyraża zgody na udział zespołów angielskich w rozgrywkach europejskich na czas nieokreślony.

2) Jeśli chodzi o klub Liverpool, dokumenty sprawy zostana przekazane komisji dyscyplinarnej i kontroli UEFA w celu podjęcia dodatkowych sankcji wobec tego klubu.

3) W przyszłości podjęte zostaną ostrzejsze środki bezpieczeństwa na stadionach i w ich okolicy.

4) W sprawie udziału reprezentacji Anglii w najbliższych mistrzostwach Europy decyzja zostanie podjęta w późniejszym terminie.

Szefowie angielskiego związku piłki nożnej pochwalili decyzję UEFA stwierdzając, że nim zespoły angielskie będą mogły wystąpić na kontynencie, trzeba najpierw uporządkować własne podwórko.

ANKIETA przeprowadzona przez gazetę „The News Of The World" wykazała, że za zakazem występu zespołów angielskich w Europie wypowiada się 69 proc. Brytyjczyków.

Prokurator generalny W. Brytanii Michael Havers oświadczył w wywiadzie radiowym że kibice angielscy zidentyfikowani na zdjęciach i nagraniach telewizyjnych mogą być objęci ekstradycją i stanąć przed sądem belgijskim lub włoskim. Jeśli udowodni im się udział w masakrze i ustali dane personalne, mogą zostać postawieni przed sądem.

POLICJA liverpoolska zwróciła się z apelem do fotoreporterów i kamerzystów wszystkich narodowości obsługujących mecz o udostępnienie materiałów w celu zidentyfikowania bezpośrednich sprawców masakry.

Agencja prasowa Press Association poinformowała, że uruchomiono specjalną, poufną linię telefoniczną, z której będą mogli korzystać kibice, świadkowie zajść zgłaszając informacje bez ujawniania swoich nazwisk.

John Lennon na ekranie TVP

W NAJBLIŻSZY piątek TVP przedstawi angielski film w reż. Richarda Lestera („The Beatles" „Help!") pt. „Jak wygrałem wojnę" z udziałem Johna Lennona. Nie gra on jednak na gitarze, ani nie śpiewa... Szczegóły — patrz str. 5.

Po tragedii w Brukseli — brytyjskie próby analizy

„Czy jesteśmy narodem kretynów?" — zapytuje „Sunday Times"

PO MASAKRZE na stadionie w Brukseli, która wstrząsnęła głęboko brytyjską opinią publiczną i wywołała fale dyskusji, pojawiły się pierwsze próby analizy przyczyn fali przemocy, przetaczającej się przez stadiony piłkarskie W. Brytanii.

JEST charakterystyczne, że próby takie prowadzi prasa, nie rząd, który zapowiedział jedynie energiczne zwalczanie samego chuligaństwa i bandytyzmu. Dla sporej jednak części Brytyjczyków zwalczanie symptomów bez poznania przyczyn i podjęcia prób ich usunięcia jest działaniem pozornym. Rząd, jak się wydaje, jest na nie skazany. Pogłębione analizy problemów, dramatycznie przejawiających się publicznie w formie bandyckich bójek zdziczałych kibiców, mogłyby doprowadzić do niebezpiecznych wniosków: musiałaby wypłynąć sprawa bezrobocia, polityki społecznej i niechęci władz do podjęcia złożonych problemów współczesnej W. Brytanii, wygodnie pomijanych zdawkowymi komunałami polityków.

„Czy jesteśmy narodem kretynów?" — zapytuje „Sunday Times" w obszernym artykule, krytykując dotychczasowe przemilczanie problemu, bądź zbywanie go płytkimi ogólnikami. Tragedia w Brukseli wstrząsnęła jednak Brytyjczykami — jeden z dzienników określił zdziczały tłum w Brukseli mianem „upitych kretynów". Pobłażliwość, czy krótkowzroczność prasy pomogła w rozplenieniu się skandalicznych zjawisk, tak na stadionach jak i w ich pobliżu.

„SUNDAY TIMES" zwraca także uwagę na niebezpieczne plenienie się szowinizmu w środkach masowego przekazu. Kiedy włoscy projektanci mody skrytykowali stroje przebywającej w Italii księżniczki Diany, wielka gazeta poradziła im w gigantycznym tytule „Zamknijcie mordy". Bulwarowy „Sun" prowadził całą kampanię szyderstw przeciwko Francuzom. W obiegowych opiniach, lansowanych przez środki masowego przekazu, Niemcy uważani są za nudne, tępawe roboty, Polacy — za romantycznych, najczęściej pijanych dziwaków, Amerykanie — za śmiesznie ubrane, niezbyt rozgarnięte dzieci. Żarty nie prowadzą do zdziczenia, ale są częścią ciemnego szowinizmu, który zdziczeniu służy — napisał „Sunday Times".

EPISKOPAT POLSKI W SPRAWIE ZAJŚĆ NA STADIONIE W BRUKSELI

W SPRAWIE tragicznych zajść na stadionie brukselskim zabrał głos Episkopat Polski. Jego biuro prasowe opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Tragedia w Brukseli, nie pierwsza, niestety, na stadionach świata, rodzi pytania, na które trzeba sobie odpowiedzieć:

— Dlaczego stadiony sportowe zamiast być areną solidarności międzynarodowej stają się miejscem wyładowywania się różnych antagonizmów?

— Co jest przyczyną takiej eskalacji zdziczenia obyczajów?

— Jak długo i jak daleko będzie postępował zanik norm moralnych prowadzący do zwyrodnienia postaw młodzieży?

— Czy trzeba dzisiejszemu światu aż takich ofiar i tragedii, aby pobudzić ludzkie sumienia do refleksji i opamiętania?

Ten ohydny bandytyzm, jaki się ujawnił na stadionie Heysel, wywołuje powszechne oburzenie i potępienie tego, co się stało. Musi równocześnie mobilizować wszystkich ludzi dobrej woli do wychowywania młodego pokolenia w duchu braterstwa i poszanowania ludzkiej godności.

• • •

GDY cały świat z przerażeniem oglądał telewizyjną transmisję z brukselskiego stadionu Heysel wydawało się nieprawdopodobne by brytyjscy kibice — chuligani, główni sprawcy tragedii byli przez kogokolwiek gloryfikowani, by otwarcie przyznawano, że „chłopcy z Liverpoolu" są wspaniali. A jednak znaleźli oni zrozumienie i wsparcie. Przed kamerami zachodnioniemieckiej telewizji wystąpiła ostatnio grupa kibiców klubu Borussia Dortmund. Jeden z nich powiedział: „Kibice z Liverpoolu są najlepsi w świecie, a my jesteśmy najlepsi w RFN".

Zachodnioniemiecki tygodnik „Stern" pisze, iż fan-club Borussii Dortmund infiltrowany jest przez organizację neonazistowską, na której czele stoi Michael Kuennen, skazywany już w przeszłości na kary więzienia za propagandę neonazistowską. Wielokrotnie członkowie tego klubu wzniecali na trybunach rasistowskie, antytureckie rozruchy. Po ligowym meczu Borussii z Schalke 04, policja zarekwirowała chuliganom setki noży i pałek, a także broń palną.

Przed premierą

(Dokończenie ze str. 1)

czyłam szkołę baletową, dwa lata byłam na stażu w Teatrze Wielkim w Moskwie, pod opieką m. in. Ułanowej, pięć lat kierowałam baletem w Operetce Warszawskiej, trzy lata w Teatrze San Carlo w Neapolu, trzy lata w mediolańskiej La Scali, dwa lata w operze rzymskiej. Szczecińską premierę „Coppelii" opracowuję na prośbę dyrektora Bursztynowicza, któremu jak rzadko komu leżały na sercu sprawy baletu w Jego teatrze.

— Uspokoiła pani naszą publiczność. Spodziewamy się, że „Coppelia" stanie się większą atrakcją niż „Królewna Śnieżka"...

— Dla dzieci na pewno nie. „Królewna Śnieżka" przygotowuje je do właściwej percepcji konwencji scenicznej. Kilkuletnie dziecko, które dziś nie oglądało „Królewny Śnieżki", za lat 20 nie zdecyduje się na obejrzenie żadnego baletu. Sugerowałabym potraktowanie „Królewny" jako spektaklu o dużym znaczeniu wychowawczym.

— Wystawienie „Coppelii" jest przedsięwzięciem bardzo ambitnym, zwłaszcza od strony choreograficznej. Jak nasz młody i niezbyt doświadczony zespół baletowy sprosta trudnym rolom Swanildy, Coppeliusa czy Franciszka?

— „Coppelię" wystawiałam już w Teatrze San Carlo w Neapolu i muszę przyznać, że nasi młodzi tancerze biją tamtejszych na głowę ambicją i poświęceniem. Franciszka będzie tańczył Henryk Walentynowicz, który reprezentuje bardzo wysoką klasę tancerza klasycznego, a i jeszcze znajduje czas na przygotowanie do tej odpowiedzialnej roli wielce obiecującego Grzegorza Kotka, debiutującego w roli wiodącej przedstawienia. Bardzo trudne zadanie stoi przed Barbarą Włodarską w roli tytułowej. Naśladowanie mechanicznej lalki o zautomatyzowanych ruchach — to już wyżyny kunsztu tancerza. Pani Barbara wkłada w tę rolę dużo pracy i serca co jak sądzę będzie uwieńczone sukcesem. Dubluje ją Renata Wasikowska. Do roli Coppelii przygotowujemy też bardzo dobrze zapowiadającą się Katarzynę Kochanowską. Chciałabym przypomnieć, że w tej roli jest się prawdziwą primabaleriną, trzeba więc nie tylko tańczyć, lecz — w pewnym sensie — dyrygować całym zespołem. W roli Coppeliusa ujrzymy Piotra Hanna i Konstantego Potulina. Współpracuje z nami pani Świetłana Szarowa z Tbilisi, która podbiła serca całego zespołu swym zaangażowaniem i umiejętnością stwarzania cudownej atmosfery w pracy.

— Czy ma pani zamiar przygotować w Szczecinie również inne spektakle baletowe?

— Myślę już o jakiejś pozycji bardziej młodzieżowej — balecie do muzyki mechanicznej oraz w dalszej przyszłości, o wystawieniu „Giselle" której w tej chwili nie podołalibyśmy. Nie ulega wątpliwości, że zespół szczecińskiego Teatru Muzycznego winien jak najwięcej tańczyć. Dłuższe przerwy są dla tancerza wprost zabójstwem, grożą trwałą deklasacją, nie mówiąc już o stratach kondycji fizycznej. Mam nadzieję że do takiej sytuacji w szczecińskim Teatrze Muzycznym nie dojdzie. Tym bardziej, że na całym świecie balet przeżywa obecnie renesans, a szczecińska publiczność mogłaby być zawiedziona. Uważam też, że przydałaby się Szczecinowi szkoła baletowa, ponieważ na kadry z zewnątrz niezbyt można liczyć.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozm. Gorz.

Wybrzeże Szczecińskie przed sezonem

Potrzebne wielkie inwestycje

JAK JUŻ informowaliśmy, na Wybrzeżu Szczecińskim przeprowadzona została przedsezonowa lustracja. Dokonały jej dwa zespoły: Komisja Przemysłu i Handlu KW PZPR i Komisja Handlu WRN w Szczecinie. Poprosiliśmy sekretarza Komisji Przemysłu i Handlu — RYSZARDA GOTOWSKIEGO — o zaprezentowanie Czytelnikom „Kuriera" wspólnego stanowiska obu komisji, które po lustracji zostało opracowane.

— Która z gmin „turystycznych" naszego Wybrzeża została przez komisje uznana za dobrze przygotowaną do sezonu? Czy komisja zastała ośrodki, w których o sezonie, delikatnie mówiąc — zapomniano?

— Nasza lustracja różniła się od wycinkowych kontroli prac przygotowawczych w poszczególnych rejonach wypoczynkowych szczecińskiego Wybrzeża, dokonywanych przez administrację państwową. Interesował nas cały kompleks spraw zaopatrzeniowych. W tym względzie współodpowiedzialnymi są także przedsiębiorstwa i organizacje handlowe.

— Naszym zdaniem najlepiej przygotowanym rejonem jest gmina Rewal. Zresztą sytuacja taka powtarza się od lat. Natomiast najwięcej problemów zaobserwowaliśmy w Międzyzdrojach.

— Spotykamy się ostatnio z twierdzeniami, iż „rozłączenie" Świnoujścia i Międzyzdrojów, nie było rozwiązaniem trafnym. Nowa gmina, Międzyzdroje, startuje do samodzielnego działania pod pręgierzem coraz ostrzejszej krytyki.

— To prawda. Zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę, że dzisiaj nie pora na rozstrzyganie teoretycznych sporów na temat słuszności koncepcji administracyjnego rozdziału tych miejscowości. Sezon u bram i musimy zrobić wszystko aby braki i niedoskonałości zlikwidować, naprawić.

— Komisja interesowała się sprawami przedsiębiorstw handlowych.

— Uważamy, że najlepiej do sezonu — w pasie szczecińskiego Wybrzeża — przygotowany jest rynek warzywno-owocowy. I w tym miejscu za taki stan należą się słowa pochwały Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Międzyzdrojach. Natomiast źle oceniamy szczecińską Centralę Rybną. To przedsiębiorstwo jak zakończyło sezon w ub. roku, tak do dnia dzisiejszego nie pojawiło się na Wybrzeżu. Smażalnie ryb odgrywały i odgrywać będą nadal ważną rolę w systemie zaopatrzeniowym odwiedzających nas turystów. Postawa prezentowana przez CR jest wielce naganna. Nie można pozwolić na to, iż ludzie przyjeżdżający do nas z głębi kraju, będąc nad morzem, nie skosztują ryby... Wydział Handlu UW w Szczecinie, którego przedstawiciel uczestniczył w naszych pracach, został zobligowany do natychmiastowych działań mających na celu likwidację „rybnej pustki" na szczecińskim Wybrzeżu.

— Sprawa tanich napojów chłodzących.

— Jest to problem krajowy a nie wojewódzki. Brak butli do transportu CO_2 zaognił sytuację. Z pewnością pojawią się na Wybrzeżu prywatne organizacje handlowe, które lukę tę wypełnią. Ale nie będziemy mogli wówczas mówić o taniości chłodzących napitków.

— Od kilku lat Wybrzeże Szczecińskie jest coraz liczniej nawiedzane przez turystów krajowych i zagranicznych. Cieszymy się u naszych gości dobrą opinią. Ludzie wyjeżdżając z naszego województwa chwalą sobie spędzone tu urlopy...

— I chcemy, aby tak było nadal. Jednak doraźne rozwiązania muszą być zastąpione długofalowymi działaniami kompleksowymi. Miejscowości wypoczynkowe w sezonie pękają w przysłowiowych szwach. Maleńkie osady z dnia na dzień zamieniają się w duże aglomeracje. A to wymaga zaplecza technicznego.

— Słyszałem, że pojawia się na naszym Wybrzeżu kwestia zaopatrzenia w wodę pitną?

— Jest to problem dający o sobie coraz mocniej znać. Świnoujście musi otrzymać dodatkowe ujęcie wody. Przeprowadzono już wstępne rozeznanie tematu i woda się znalazła. Ale bagatela... Trzeba ją prowadzić rurociągiem z okolic Wolina, 40-kilometrowa magistrala wodna, wiodąca przez trudny teren i dwie przeszkody wodne to zadanie inwestycyjne z którym samodzielnie nie upora się nie tylko Świnoujście ale także województwo. W tym przypadku musi nastąpić wsparcie naszych działań przez budżet centralny. Już dzisiaj Świnoujście, jako 50-tysięczne miasto, ma problemy z wodą. A w sezonie... Podjęto już decyzje o zmniejszeniu dostaw wody dla ośrodków wypoczynkowych. Ale jest to rozwiązanie doraźne podyktowane koniecznością.

— Ostatnio górnicy zaproponowali aby w Świnoujściu, przez cały rok, przebywały ich dzieci. 2-miesięczne turnusy młodzieży wraz z nauczycielami przyjeżdżałyby do tego miasta. Pomysł dobry ale potrzebna jest nowa szkoła... Zresztą takich i podobnych przykładów można wymieniać wiele.

— A więc nastał najwyższy czas aby Wybrzeże zostało potraktowane przez centralę jako teren niedoinwestowany o niewystarczającej infrastrukturze?

— Taka jest prawda. Zdajemy sobie sprawę, iż potrzeby naszego Wybrzeża należy liczyć w miliardach złotych i w dużym potencjale wykonawczym. Dzisiaj jest to trudne. Ale taka jest konieczność. Nawet wypoczynek wymaga coraz większych wkładów finansowych. Generalnie, o tegorocznym sezon wypoczynkowy jesteśmy spokojni. Ale nie można żyć z roku na rok.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: **Macz**

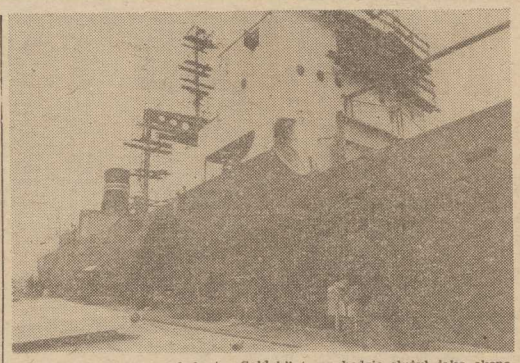

NASZ STATEK symbol s/s „Sołdek" teraz będzie służył jako eksponat, przekazany został bowiem Centralnemu Muzeum Morskiemu w Gdańsku. Na „Sołdku" trwają prace konserwatorskie, murarskie, malarskie, stolarskie. Przeprowadza się remont kabin i siłowni statku. 2 ładownie pełnić będą funkcje sal wystawowych, z trzech kabin utworzy się salkę wykładową, gdzie będzie można poznać historię statku, m. in. to, że „Sołdek" był naszym pierwszym parowcem zbudowanym po wojnie przez inż. Ryszarda Milewskiego.

NA zdjęciu: prace kadłubowe — malarze T. Mizera i M. Sójka.

CAF — Uklejewski

Tranzyt rudy — źródłem dewiz dla PKP

TALBOTEM do Linzu

W ROKU ubiegłym tranzyt rudy dla Austrii przez port szczeciński oscylował ok. 1 mln ton. Z tego 800 tysięcy ton przyjęła do dalszego transportu PKP, pozostała ilość żegluga śródlądowa. Jest to jedna z ważniejszych pozycji towarów tranzytowanych przez port szczeciński i partnerzy tranzytowi (PŻM, PKP, żegluga śródlądowa, „Hartwig") bardzo sobie ją cenią.

W PIERWSZYM okresie podstawowym problemem był dobór najbardziej przystosowanych wagonów nadających się do szybkiego wyładunku. Przeprowadzono próby z wagonami 4-osiowymi i wagonami samowyładowczymi — talbotami (uchylne ściany boczne uruchamiane korbą lub pneumatycznie i stożkowa podłoga). Austriacy za podstawowy tabor przyjęli talboty, które w Polsce służą przede wszystkim do zaopatrywania elektrowni w węgiel. Nie oznacza to oczywiście, że w przypadku dużego spływu masy towarowej nie używa się wagonów 4-osiowych. Średnio w obrocie znajduje się 25—30 składów talbotów.

— W ROKU bieżącym zobowiązaliśmy się do przetransportowania 900 tys. ton rudy ze Szczecina do Austrii — stwierdza naczelnik zarządu ruchu Pomorskiej DOKP Jan Dziedzic — oznacza to 80 tys. ton miesięcznie. Codziennie ze stacji Szczecin Port Centralny odprawia się zatem 2—3 pociągi z rudą do Austrii. W drodze powrotnej niektóre składy kierowane są pod załadunek węgla dla bazy węglowej w Świnoujściu. Wydłuża to czas przebiegu składów. Każdy ze składów każdorazowo podlega szczegółowym oględzinom technicznym i w przypadku stwierdzenia usterek wagony są podmieniane.

HAMULCE w górzystych terenach CSRS i Austrii muszą być sprawne, pociąg bowiem waży netto 1 100 ton a do każdego wagonu ładuje się 50 t rudy. Nasze pociągi tranzytowe biegną przez Międzylesie. 29 maja br. oddana została do użytku zelektryfikowana linia nadodrzańska o podwyższonych parametrach technicznych odpowiadających warunkom wymaganym dla prowadzenia ciężkich pociągów. Usprawni to tranzyt porty—południe Europy, w tym i rudy do Austrii.

DZIĘKI kontraktowi o przewóz rudy dla austriackiego koncernu „Voest Alpine" w Linzu realizowana jest budowa bazy rudowej w Świnoujściu — inwestycja niezwykle potrzebna, gdyż potencjał rudowy w Szczecinie jest już wyeksploatowany. Ponadto rozładunek rudy w Świnoujściu rozwiąże problemy „pustych" przebiegów wagonów po węgiel do Szczecina, co z punktu widzenia eksploatacji PKP jest sprawą ważną.

— PRZEZ długi okres czasu — **mówi Jan Dziedzic** — tranzyt był traktowany po macoszemu, nie widzieliśmy w tym źródła dewiz. Cała uwaga była skierowana jedynie na przewozy węgla i powrót pustych węglarek na Śląsk. Teraz kiedy reforma gospodarcza wkroczyła do gospodarki morskiej i poma łu wkracza do PKP, zdobywanie dewiz stało się przedsięwzięciem niezbędnym. Transport kolejowy musi dysponować własnymi możliwościami dewizowymi na niezbędne zakupy importowe. A do realizacji takich przedsięwzięć potrzebne jest przystosowanie linii i trochę specjalistycznego taboru. Na taki wysiłek musi być nas stać.

(wit)

Kupiec w zakładzie pracy

„Vis": Na początku były pilniki...

TAK — w Szczecińskiej Fabryce Narzędzi „Vis" na początku rzeczywiście były same pilniki. W sensie dosłownym i w przenośni. W sensie dosłownym oznaczało to produkcję pilników, jako jedynego wówczas wyrobu. A przenośnia była po trosze złośliwa, po trosze uszczypliwa w stosunku do ludzi tutaj pracujących. Słowo „pilniki" było po prostu synonimem zacofania technicznego zakładu, zastoju i niemożności.

Tak trwało to latami do momentu gdy zjawił się na stanowisku dyrektora **Adam Bukowski**. On to właśnie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i pierwszej połowie lat osiemdziesiątych wyprowadził „Visa" na prawdziwe krajowe i międzynarodowe szlaki nowoczesności. Pojawiły się nowe technologie, a w ślad za nimi nowy profil produkcji narzędzi.

Nowy dyrektor zakładu, **Krzysztof Pawlusiński**, młody i energiczny, po tzw. szczecińskiej szkole dyrektorów, mówi mi o swym poprzedniku z wielkim uznaniem. Sam jest dopiero na tym stanowisku kilka miesięcy i o sobie nic nie chce mówić. Prosi, by przyjść w drugim półroczu, to może już znajdzie „dla prasy" jakiś konkretniejszy temat. Pierwsze prasowe „achy" i „achy" o nowym dyrektorze cudotwórcy — powiada nie bez goryczy — są po prostu nieprawdziwe. Dyrektor Bukowski pozostawił w „Visie" trwały ślad, którym po prostu trzeba iść konsekwentnie i wytrwale dalej.

PÓKI co dyrektor Pawlusiński chciałby, aby zamiast niego, prasową rozmowę prowadzili przedstawiciele załogi, robotnicy i racjonalizatorzy z krwi i kości, ludzie, którzy wnieśli wybitny wkład w rozwój fabryki. Wymienia nazwiska robotniczych fachowców, pełniących społecznie funkcje: przewodniczącego związku zawodowego (kontroler jakości — **Eugeniusza Czyżewskiego**, sekretarza organizacji partyjnej (dyspozytor) — **Stanisława Klebana**, wymienia ustawiacza linii obróbki korpusów do wiertarek ręcznych — **Józefa Nuszczyńskiego**; konstruktorów, technologów i racjonalizatorów: **Sławka Maciejewskiego, Zygmunta Gajdziewskiego, Janusza Owczarka, Aleksandra Białasa** i innych.

Z KILKOMA z tych zasłużonych ludzi udało mi się rozmawiać na temat tego, czym się obecnie zajmuje załoga, czym żyje, jakie ma zamiary na dzień jutrzejszy i pojutrzejszy. Wszyscy z ulgą powiadają mi, że przylepiona im kiedyś przez złośliwców z Dąbia etykietka „pilniki" poszła w zupełne zapomnienie. Dziś cała dzielnica z dumą mówi o swym czołowym w tym rejonie miasta zakładzie. A stało się to za sprawą unowocześnienia produkcji, które od lat jest oczkiem w głowie i załogi i kierownictwa. Bakcylem nowych poszukiwań, innowacyjności, racjonalizacji zarażony jest cały personel inżynieryjno-techniczny i robotnicy bezpośrednio produkcyjni.

TO ZA ich sprawą produkuje się w szczecińskim „Visie" poszukiwane na rynku krajowym i zagranicznym takie narzędzia jak: wiertarki ręczne (360 tys. sztuk rocznie), oprawki do piłek do cięcia metalu (380—400 tys. sztuk), zwornice stolarskie (60 tys.), nożyce do blach (12 tys.). Prawie pięćdziesiąt procent tej produkcji trafia na rynki zagraniczne do 30 krajów, w tym m. in. do ZSRR, RFN, Grecji, Iranu, Skandynawii. Znikąd nie ma żadnych reklamacji. „Visowskie" narzędzia noszą znaki jakości „Q" i „1".

W ZANADRZU „visowcy" mają już dziesięć prototypów nowych wyrobów. Podejmą produkcję tych, które będą miały największe wzięcie, zwłaszcza wśród importerów zagranicznych. Jak na razie, największą szansę ma ręczne imadełko, którym interesują się kupcy w USA i RFN.

UZYSKANE z eksportu odpisy dewizowe i zyski z produkcji przeznaczono na gruntowną modernizację dwóch obiektów: jednej z odlewni oraz malarni, w których można już wykonywać operacje automatycznie na wysokim europejskim poziomie.

Pozostaje jednak wiele innych palących spraw do załatwienia. Dotyczy to np. systemu zasilania cieplnego ze źródeł pozazakładowych, odprowadzania ścieków, czy modernizacji odlewni żeliwnej która aktualnie przysparza pracownikom i związkowi zawodowemu najwięcej kłopotów. Sporo zrobiono w dziedzinie socjalnej, ale do zrobienia pozostało jeszcze więcej.

OBOK bariery finansowej (jeszcze zbyt szczupły własny fundusz rozwoju), funkcjonują bariery zupełnie ogólnej natury. Mianowicie — usytuowanie fabryki między dwoma szlakami kolejowymi praktycznie uniemożliwia przeprowadzenie rurociągów: ciepłowniczego z pobliskich Zakładów Mięsnych (dysponują nadwyżkami ciepła!) i rurociągu ze ściekami do urządzeń komunalnych w Dąbiu. Wiadomo — przepisy bezpieczeństwa, drgania... A może jednak przy dobrej wspólnej woli specjalistów zakładowych, osiedlowych, kolejowych, miejskich znajdzie się jakieś rozsądne rozwiązanie z korzyścią dla SFN?

Dąbski „Vis" naprawdę zasłużył na taką pomocną dłoń. Dobra, fachową robotą i markową produkcją przysparza sławy miastu, a skołatanej gospodarce — jakże cennych dewiz.

Henryk PRAWDA

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku – do niedzieli

TEATR TV

„Jałta 1945" (poniedziałek, 20.15, I). Czwarty odcinek Teatru Faktu, przedstawiającego czwarty dzień obrad 7 lutego 1945 tzw. konferencji jałtańskiej „wielkiej trójki".

„Albeniz, muzyk wędrowiec" (wtorek, 20.15, II). W cyklu **Teatr muzyczny na świecie** program TV francuskiej o Izaaku Albenizie. O jego życiu i twórczości mówią m.in. wnuczka kompozytora i wielki hiszpański gitarzysta Andreas Segovia.

„Wszystko zgodnie z prawem". (piątek, 20.35, II). Monodram firmowany przez OTV Szczecin. Na kanwie autentycznego wydarzenia — spalenia na stosie w 1630 roku „czarownicy" Sydonii Borek — autor monodramu Marian Kowalski stara się ukazać mechanizm rodzenia się fałszywego oskarżenia, które w efekcie prowadzi do skazania „zgodnie z prawem". Adaptacja i reżyseria — Sylwester Woroniecki, w roli Sydonii Borek wystąpi Janina Bocheńska.

ZIELONA GÓRA '85

W tym tygodniu rozpoczyna się **XXI Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze.** TVP przeprowadzi relacje z koncertów z 1-dniowym poślizgiem. I tak festyn dziecięcy **„Barwy przyjaźni"** zobaczymy w środę, pr. I godz. 16, **Koncert Laureatów** — sobota, godz. 20, program I, a **Koncert Przyjaźni** (z udziałem m.in. Lwa Leszczenki, Haliny Frąckowiak, Maryli Rodowicz, Zbigniewa Wodeckiego, Urszuli i Budki Suflera) — niedziela, 21.20, pr. I. Imprezę prowadzi popularny dziennikarz radiowy Tadeusz Sznuk.

FILMY SERIALE...

Filmy w kolejności ukazywania się na ekranie:

◆ **„Z biegiem rzeki"** (poniedziałek, 21.55, I). Ósmy odcinek serialu australijskiego.

(Rys. A. Mielnik — „Szpilki")

◆ **„Życie Oharu"** (wtorek, 21.30, II). Telekino przedstawi obraz jednego z trzech klasyków japońskiego kina (obok Kurosawy i Ozu) — Kenji **Mizoguchiego.** Jest to zrealizowana w 1952 roku historia kobiety z wyższych sfer, która wbrew własnej woli zostaje prostytutką.

◆ **„Nora Helmer"** (środa, 20.15 I). Wybitny reżyser zachodnioniemiecki, niedawno zmarły Rainer Fassbinder firmuje tę adaptację znanego dramatu Henryka Ibsena — „Nora".

◆ **„Sportowiec mimo woli"** (czwartek, 15.10, I). Polska komedia archiwalna w reż. Mieczysława Krawicza z Adolfem Dymszą i Iną Benitą w rolach gł. Rok produkcji — 1939.

◆ **„Zbieg"** (czwartek, 20.15, I). Francuski film kryminalny z dawno nie oglądanym na naszych ekranach komisarzem Moulinem w roli głównej (Yves Renier).

◆ **„Giuseppe w Warszawie"** (czw., 21.20, II). Komedia wojenna Stanisława Lenartowicza z 1963 r. Przygody Włocha wracającego z frontu wschodniego w okupowanej Warszawie. Występują: Antonio Cifariello, Elżbieta Czyżewska, Zbigniew Cybulski, Jarema Stępowski i inni.

◆ **„Ród Demidowów"** (piątek, 20.30, I). Druga i ostatnia część radzieckiego filmu historycznego w reż. J. Łapszina.

◆ **„Jak wygrałem wojnę"** (piątek, 22.10, II). Drugi z cyklu filmów Richarda Lestera z udziałem... Johna Lennona w roli głównej. Nie jest to jednak — chociaż Lester nakręcił takie filmy jak „The Beatles" i „Help!" — obraz muzyczny, a Lennon gra tu rolę ordynansa porucznika Goodbody, zaplątanego wraz ze swoim oddziałem w wydarzenia wojenne w Afryce, we Włoszech i Niemczech. „Opowiadam o kilku cywilach — mówił Lester — których ubrano w mundury i nauczono rzeczy, których nie robiliby nigdy w życiu prywatnym..."

◆ **„Królowa Bona"** (sobota, 16, I). Kolejny (6) odcinek serialu TVP.

◆ **„Lew i lilie"** (sobota, 22.05, II). Dalszy ciąg francuskiego serialu „Królowie przeklęci" wg powieści Maurice'a Druona.

◆ **„Ofiara"** (sobota, 23.10, I). Film TV RFN z cyklu „Sprawa dla dwóch". Opowieść o kobiecie, która pozoruje zamach na swoje życie.

◆ **„Fredek uszczęśliwia świat"** (niedziela, 15.45, I). Przedwojenna komedia w reż. Zbigniewa Ziębińskiego, z udziałem Karoliny Lubieńskiej, Lody Halamy i Jana Kurnakowicza.

◆ **„Freud"** (niedziela, 17.30, II) Szósty odcinek serialu biograficznego prod. ang.

◆ **„Córki Temidy"** (niedziela, 20, I). Groźnie brzmiący tytuł ostatniego odcinka serialu „Kto opłaca przewoźnika?" Czyżby nie miało być happy endu?

◆ **„Saga rodu Palliserów"** (niedziela, 21.45, II). Kolejny (19) odcinek serialu TV BBC.

NIECO ROZRYWKI...

◆ Piosenki San Remo 85, cz. II (wtorek, 22, I) ◆ Kabaret 70-latków (czwartek, 14, I) ◆ Melodie świata (czwartek, 21.15, I). ◆ Novi Singers zawsze nowi (sobota, 13.35, I). ◆ Brawo dla Michała Bajora (sobota, 21.30, II). ◆ Niedziela z Jarmarkiem (niedziela, 13.30 i 18.30, II).

Fenomen „Isaury"

PO zakończeniu emisji „Isaury" red. Trunkwalter i jego goście zastanawiali się nad fenomenem popularności tego serialu. Padło wiele interesujących i dyskusyjnych stwierdzeń (m. in. o silnych związkach polsko-brazylijskich poprzez fakt istnienia Polonii brazylijskiej, oraz... utworu „Pan Balcer w Brazylii"), ale do istoty problemu raczej nie dotarto. Sama konwencja baśni dla dorosłych czy bardzo wyrazistego przedstawienia odwiecznego schematu walki dobra ze złem jeszcze niczego nie tłumaczą.

Osobiście podejrzewam, iż za tym masowym oglądaniem kryło się zainteresowanie takim egzotycznym tematem (wpadł na to zresztą sam autor dzieła literackiego!) jakim był fakt istnienia BIAŁEJ niewolnicy. To pobudzało naszą wyobraźnię i trzymało przy telewizorach. No bo gdyby niewolnica była czarna...

(get)

„Chłodnym okiem" ze stadionu Heysel

To jest właśnie telewizja...

CZĘSTO zapominamy czym jest właściwie telewizja: **gadające głowy, kino w domu, jakaś rozrywka...** Tymczasem istotą tego środka masowego przekazu, jego nadzwyczajnym walorem, jest możliwość — w różnym stopniu w różnych miejscach wykorzystywana — **relacjonowania mniej lub bardziej istotnych wydarzeń na żywo, dziejących się „tu i teraz".** W ten sposób na przykład obejrzałem (wraz z milionami innych telewidzów) relację z historycznego spotkania w Wiedniu premiera Chruszczowa i prezydenta Kennedy'ego, pierwsze kroki człowieka na Księżycu, wielogodzinne relacje z Rzymu po zamachu na papieża, kilka imprez politycznych, sportowych i rozrywkowych, różnego zresztą kalibru i poziomu.

W ub. środę na brukselskim stadionie Heysel „chłodne oko" telewizji przekazało widowisko którego groza, irracjonalność oraz wymiar musiały poruszyć najbardziej nawet odpornych telewidzów. Fanatyzm i prymitywizm tzw. kibiców piłkarskich w połączeniu z oczywistymi błędami organizacyjnymi (umieszczenie „po sąsiedzku" grup angielskich i włoskich), eksplodowały zajściami o których długo się jeszcze będzie mówić.

Belgijska TV nie przerwała relacji, o co niektórzy mają do niej pretensje. Oto jeszcze jeden dylemat: co pokazywać, ile, jak? Można by powiedzieć — **„wszystko"**, ale przecież nawet ta beznamiętna, momentami chaotyczna relacja, też wszystkiego nie przekazała... Pytania, wątpliwości, spory. Zostaliśmy poruszeni, choć już nawet zdjęcia z różnych okrutnych wojen (jakich pełno codziennie w Dzienniku) jakby nie robiły większego wrażenia. Czy stało się więc tak za sprawą tego niemal bezpośredniego uczestnictwa?

(es)

Przekład: Robert Ginalski

143

— Na dół! — krzyknął do przerażonego windziarza. Mężczyzna błyskawicznie przycisnął guzik i winda zniknęła z widoku.

Smith pomanipulował przy krótkofalówce.

— Jesteś gotowa? — zapytał Leah. Z niewielkiej czerwonej skrzynki dobiegało jednostajne, bezlitosne tykanie zegara. Leah odpowiedziała twierdząco. — A więc do dzieła polecił Smith.

Leah uniosła rękę nad wystającą ze ściany dźwignę — wyłącznik głównej sieci elektrycznej zasilającej wieżę, który jednak nie miał wpływu na dodatkowe prądnice, dostarczające energii laserom. Opuściła dźwignię, a Smith, spoglądając w dół szybu windy, ujrzał z zadowoleniem, jak winda zatrzymała się raptownie.

Wszystkie worki z okupem połączone były skórzanym rzemieniem. Smith wyjął z kieszeni metalową płytkę ochronną i przymocował ją do rzemienia. Następnie pochylił się, podniósł worki i wyrzucił je przez balustradę.

Dwa lasery na zachodniej fasadzie wieży poruszały się równolegle ze wzrokiem Smitha, śledząc spadające na ziemię worki. Detektory zadrgały, lecz broń słuchała metalowej płytki.

Smith przesunął się wzdłuż balustrady do zwoju liny, przywiązanej mocno do poręczy. Lina zwisała do jednego z czterech potężnych łuków między nogami wieży. Smith opuścił się po niej i zeskoczył na ziemię. Uśmiechnął się na myśl, o ile łatwiejsze było jego zejście niż czarnego agenta — C. W. musiał schodzić po rusztowaniu wieży, i to z ciężarem, który byłby ponad siły większości ludzi.

Pod ochroną laserów i prądnic, warczących wyzywająco na zmasowane oddziały wojska, Smith skierował się do podziemnej komory z instalacją elektryczną, rozpoczynając ostatni etap swej ucieczki z wieży zakładników.

Po drodze, jakby od niechcenia, zabrał walające się worki z piętnastoma milionami dolarów.

* * *

W windzie panika rozprzestrzeniała się niczym ogień w lesie. Graham schwycił Pei za ramię.

— Ładunki wybuchowe — warknął przez zęby. — Nastawione?

Pei bez słowa pokiwał głową. Przesunął się do Tote i oparł głowę na ramieniu olbrzyma.

Mike ze strachem i wściekłością walił pięściami w szklaną ścianę windy.

— Skurwysyn! — krzyczał. — Ostatni skurwysyn! — Nagle jego wzrok padł na metalową ławę, która była jedynym miejscem do siedzenia w windzie. — Pomóż mi! — krzyknął do Pei. Azjata chwycił ławę z jednej strony i podniósł ją przy pomocy Grahama. Następnie użyli jej do wybicia okna windy.

144

Nastąpiła szaleńcza walka o dostęp do strzaskanego okna, lecz otwór był za mały.

— Jeszcze raz! — wrzasnął Mike. — Dalej!

Cofnęli się o kilka kroków i ponownie zaatakowali okna. Pod ciosami ławy rozleciała się następna szyba; i jeszcze jedna; i kolejna.

W panicznej ucieczce Sabrinę brutalnie przewrócono na ziemię. Mike pomógł jej wstać i rzucił szybko:

— Wiesz, co masz robić? — Skinął głową do góry.

— Tak... jeżeli starczy czasu — odparła.

— Musi starczyć! — rzekł Mike. — W każdym razie musimy spróbować. Sama o tym wiesz.

Zamrugała szybko.

— Dobrze, Mike. A ty?

— Ja mam Smitha na głowie — odrzekł ponuro. — Powodzenia, kochanie — dorzucił po chwili, widząc, że dziewczyna przypatruje się wieży. — Uważaj na siebie.

Pokiwała głową.

— Ty też, Mike — szepnęła. Graham pomyślał, że nigdy jeszcze nie widział jej równie ślicznej... i przerażonej.

Spojrzał w dół i ujrzał linę, po której opuścił się Smith, powiewającą na wietrze tuż poza zasięgiem jego rąk. Przytrzymując się pionowej belki, wychylił się i wyciągnął rękę. Jego palce musnęły konopne sploty, lecz lina oddaliła się jeszcze bardziej.

Mike westchnął z głębi serca.

— C. W. dlaczego cię tu nie ma, C. W.? — mruknął. Stanął pewnie na poziomej belce, przykucnął i przeklinając Malcolma Philpotta na czym świat stoi, skoczył przed siebie. Jego palce desperacko szukały liny.

Znalazły ją. Zdzierając skórę z rozpalonych dłoni, Graham zjechał po linie ze dwa metry, po czym zacisnął uchwyt i opuścił się do stóp wieży, na próżno szukając śladów Smitha...

Sabrina dostrzegła swój pierwszy cel — najbliższy ładunek wybuchowy — trzy metry nad sobą. Oceniała, że zostało jej najwyżej sześć minut na rozbrojenie nie jednej, lecz czterech bomb.

Zobaczyła powiewającą za szkieletem wieży linę Smitha, po której właśnie opuścił się Graham. Uznała, że może dotrzeć po niej do dwóch ładunków, co pozwoli jej zaoszczędzić drogocenny czas. Złapała linę dużo łatwiej niż Mike i zaczęła podciągać się do najdalszej bomby, na zachodniej fasadzie wieży.

(cdn.)

• Organizacja lepsza niż poziom • 5 szczecinian na podium •

Wiesław Osetek wyboksował złoty medal

W HALI WDS zakończyły się wczoraj, trwające od 23 maja, mistrzostwa Polski juniorów w boksie. Wśród 12 złotych medalistów tej imprezy znalazł się także reprezentant Stali Stocznia — Wiesław Osetek, który wygrał rywalizację w wadze średniej. Nadto na podium stanęło 4 innych szczecinian — 2 stalowców: Dariusz Kaim (w. lekka) i Andrzej Wernik (w. lekkopółśrednia) oraz 2 przedstawicieli Pogoni: Eugeniusz Forczmański (w. lekkośrednia) i Marek Padziński (w. średnia). Wymieniona czwórka zdobyła brązowe medale. Łącznie podczas szczecińskich mistrzostw stoczono 145 walk. Poziom zawodów był, generalnie rzecz biorąc, słaby, co w perspektywie wrześniowych mistrzostw świata wzbudzać musi uzasadniony niepokój.

SPOŚRÓD pięściarzy, którzy przewinęli się przez szczeciński ring zaledwie kilku, bez obawy o kompromitację, można pokazać na międzynarodowej arenie. Najlepszym zawodnikiem imprezy uznano Jarosława **Sidora** z Zagłębia Konin, triumfatora w wadze lekkośredniej. Zadatki na dobrych bokserów mają także: Henryk **Paczkowski** z Gwardii Łódź i Adam **Kiermasz** z Górnika Wesoła, którzy stoczyli pasjonujący pojedynek w wadze lekkopółśredniej, zakończony zwycięstwem Paczkowskiego. W półfinale pięściarz ten pokonał 3:2 szczecinianina Wernika. Specjalista od kończenia walk przed czasem okazał się nie stowarzyszony Marek **Klepka** z Lubina, zawodnik śmiały, dysponujący mocnym ciosem. Musi on jednak sporo jeszcze popracować nad techniką. Chwilami niezły boks demonstrował Mariusz **Kujawa** z Zawiszy Bydgoszcz. Wiele braw zebrał za walkę z Bogdanem **Przybyłką** (Igloopol Dębica) jedyny szczeciński finalista Wiesław **Osetek** ze Stali Stocznia. Nasz zawodnik od początku zdecydowanie zaatakował. Jego rywal był liczony już w I starciu. II rundę również wygrał szczecinianin. W III natomiast walka się wyrównała. Bowiem nasz pięściarz niezbyt dobrze wytrzymywał kondycyjnie jej trudy. Wygrał jednak w pełni zasłużenie.

A OTO wyniki walk finałowych: waga papierowa: Sławomir **Miedziński** (Gwardia W-wa) — Bogdan **Jędrysik** (Górnik Wesoła) 5:0, musza Michał **Koza** (Czarni Słupsk) — Marek **Krukowski** (Mazur Ełk) 5:0, kogucia: Janusz **Torz** (Szombierki) — Józef **Mroczek** (Igloopol) 1:4, piórkowa: Krzysztof **Gęślak** (Stoczniowiec Gdańsk) — Jarosław **Gilk** (Błękitni Kielce) 2:3, lekka: Andrzej **Dziedzic** (Victoria Wałbrzych) — Ryszard **Wower** (GKS Katowice) 0:5, lekkopółśrednia: Henryk **Paczkowski** (Gwardia Łódź) — Adam **Kiermasz** (Górnik Wesoła) 3:2, półśrednia: Krzysztof **Reut** (Czarni Słupsk) — Mariusz **Kujawa** (Zawisza Bydgoszcz) 1:4, lekkośrednia: Jarosław **Sidor** (Zagłębie Konin) — Marek **Kuliński** (Walka Zabrze) 5:0, średnia: Wiesław **Osetek** (Stal Stocznia) — Bogdan **Przybyłko** (Igloopol) 5:0, półciężka: Tomasz **Stanek** (Victoria Jaworzno) — Dariusz **Wróbel** (Górnik Knurów) 3:2, ciężka: Paweł **Duda** (Gwardia Warszawa) — Marek **Lewandowski** (Czarni Słupsk) 5:0, superciężka: Marian **Klepka** (nie stowarzyszony) — Robert **Nawrat** (Miedź Legnica) — zwycięstwo Klepki przez rsc w I starciu.

JEŚLI chodzi o start reprezentantów gospodarzy na tegorocznych MP to uznać go należy (5 medali) za udany, choć prawdę mówiąc liczono na nieco większy dorobek.

Szczecińscy działacze pięściarscy poprawnie wywiązali się z roli organizatorów. W licznych dyskusjach jakie toczono przy okazji mistrzostw wracano pamięcią do rozgrywanego u nas przed laty turnieju Gryfa Pomorskiego' dla seniorów. **Jednoznacznie stwierdzając, iż należy podjąć energiczne starania zmierzające do reaktywowania tej imprezy.** **(jg)**

WŁOCHY. Superkraksa na trasie tegorocznego wyścigu kolarskiego Giro d' Italia.

CAF—AP

Jeździectwo

B. Jarecki mistrzem Polski

NA obiektach Państwowej Stadniny Ogierów w Białym Borze (woj. koszalińskie) zakończyły się 2 bm. 36 międzynarodowe mistrzostwa Polski we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego.

Mistrzem Polski w WKKW został Bogusław **Jarecki** z Dragona Nowielice na koniu **„Koper"** uzyskując 78,7 pkt. karnych.

Wyniki i tabele

II liga piłkarska

Stal Stocznia — Zagłębie W.	0:0
Gwardia — Zagłębie L.	1:2 (1:2)
Olimpia — Victoria	1:1 (1:0)
Piast — Stilon	0:1 (0:0)
Odra — Ślęza	0:0
Szombierki — Zawisza	0:0
Moto — Chrobry	0:0
AKS Niwka — Chemik	4:1 (1:0)

TABELA

1.	Szombierki	35:19	29—15
2.	Zagłębie L.	35:19	32—)
3.	Zawisza	34:20	39—24
4.	Gwardia	33:21	48—27
5.	Odra	32:22	39—28
6.	Piast	30:24	29—25
7.	Olimpia	29:25	30—25
8.	Moto	26:28	26—25
9.	Zagłębie W.	25:29	30—34
10.	Stal Stocznia	25:29	19—28
11.	Chrobry	24:30	18—26
12.	Ślęza	23:31	26—29
13.	Victoria	21:33	11—23
14.	Stilon	21:33	18—34
15.	Chemik	20:34	16—31
16.	AKS	19:35	26—42

III liga piłkarska

Lechia — Czarni	0:2
Dozamet — Fadom	1:0
Polonia — Warta	2:4
Lech II — Energetyk	3:1
Arkonia — Błękitni	1:0
Grunwald — Stoczniowiec	1:6
Lubuszanin — Celuloza	2:0

TABELA

1.	Dozamet	33:13	27—22
2.	Błękitni	30:16	36—18
3.	Arkonia	28:16	26—19
4.	Lechia	26:20	22—16
5.	Celuloza	25:21	21—16
6.	Energetyk	25:21	23—24
7.	Czarni	24:22	27—26
8.	Lubuszanin	24:22	24—27
9.	Stoczniowiec	23:23	31—42
10.	Fadom	22:24	16—19
11.	Warta	20:24	33—28
12.	Grunwald	16:30	23—39
13.	Polonia	13:33	24—35
14.	Lech II	11:35	18—35

Tu toto

DUŻY LOTEK

I losowanie:

9 — 19 — 27 — 28 — 43 — 45
dod. 44

II losowanie:

1 — 19 — 21 — 28 — 36 — 38

Ciężko wywalczony remis Stali

Chemik w III lidze?

NASI II-ligowcy nadal grają tak, jakby nie groził im spadek do niższej klasy. Dowodem na to słabiutki występ piłkarzy Stali Stocznia z Zagłębiem Wałbrzych i pogrom Chemika w Niwce 4:1. Stal zawdzięcza remis (0:0) napastnikom Zagłębia, którzy w drugiej połowie pojedynku byli trzykrotnie bliscy zdobycia gola. Stoczniowcy nie pierwszy raz potwierdzili, że nie słuchają wskazówek swojego trenera. Mimo wszystko Stal ma jeszcze szanse utrzymania się w II lidze.

WYGLĄDA natomiast na to, że piłkarzy Chemika Police przyjdzie nam w nowym sezonie oglądać w III lidze. Wskazuje na to wynik osiągnięty z AKS Niwka (1:4) oraz sytuacja policzan w tabeli. **(bt)**

Pięściarskie ME

Skromny dorobek Polaków

26 MISTRZOSTWA Europy w boksie nie przyniosły polskim pięściarzom sukcesów. Trudno bowiem dwa brązowe medale Tomasza Nowaka (waga piórkowa) i Janusza Zarenkiewicza (superciężka) traktować jako znaczące osiągnięcia. Niestety nie udało nam się zdobyć setnego medalu w historii mistrzostw Europy, bowiem medal Zarenkiewicza był 99. Z nadziejami trzeba poczekać jeszcze dwa lata do mistrzostw w Wenecji. Wielki triumf święcili natomiast nasi zachodni sąsiedzi — pięściarze NRD, którzy zupełnie nie oczekiwanie w klasyfikacji medalowej wyprzedzili pewnego faworyta ZSRR. Zdobyli 5 złotych medali i jeden srebrny. W dorobku bokserów ZSRR są 4 tytuły mistrza Europy, 2 medale srebrne i 3 brązowe. Na 3 miejscu w klasyfikacji medalowej uplasowali się Węgrzy, zdobywając jeden złoty, 3 srebrne i 3 brązowe medale.

Wyniki walk finałowych w kolejności wag od papierowej do superciężkiej:

Rene **Breitbarth** (NRD) — Iwaiło **Marinow** (Bułgaria) 4:1, Dieter **Berg** (NRD) — Andrea **Mannai** (Włochy) 5:0, Ljubica **Simić** (Jugosławia) — Aleksander **Christo** (Bułgaria) 4:1, Samson **Chaczatarian** (ZSRR) — Dragan **Konovalov** (Jugosławia) 5:0, Emil **Czupriński** (Bułgaria) — Torsten **Koch** (NRD) 4:1, Siegfried **Mehnert** (NRD) — Imre **Bacskai** (Węgry) 5:0, Israel **Akopkochian** (ZSRR) — Joni **Nyman** (Finlandia) 5:0, Michael **Timm** (NRD) — Babken **Sagradjan** (ZSRR) 5:0, Henry **Maske** (NRD) — Zoltan **Fuzesy** (Węgry) 5:0, Nurmagomed **Szanawazow** — Markuss **Bott** (RFN) III r. przewaga zawodnika ZSRR, Aleksander **Jagubkin** (ZSRR) — Gyula **Alvics** (Węgry) 5:0, Ferenc **Somodi** (Węgry) — Władysław **Jakowlew** (ZSRR) 4:1.

Sportowy kalejdoskop

■ Podczas meczu łuczniczego Polska — ChRL, wygrał nego przez Polki 3721:3611 i przez Polaków 3605:3600 Beata **Iwanek** ustanowiła dwa nowe rekordy kraju: w ŁAB — 1282 pkt. i strzelaniu na dystansie 50 m — 321 pkt.

■ Na turnieju ciężarowców o drużynowe mistrzostwo Polski, rozgrywanym w Czerwionce Kazimierz **Juszczak** (z tamtejszego Górnika) ustanowił 3 rekordy kraju w wadze do 110 kg, uzyskując w rwaniu — 180,5 kg (w 4 podejściu), podrzucie — 222,5 oraz dwuboju — 395 kg. W Warszawie rekord Polski ustanowił w wadze 75 kg Zbigniew **Cenkała** z Lublinianki, uzyskując w rwaniu 156,5 kg.

MEXICO86

■ W eliminacyjnym meczu piłkarskich MŚ Bułgaria pokonała (u siebie) Jugosławię 2:1 (1:1) i jest liderem grupy 4.

■ W innym spotkaniu eliminacyjnym Kostaryka zwyciężyła (na wyjeździe) USA 1:0 (1:0) i objęła prowadzenie w grupie 3 (strefa CONCACAF).

■ Irlandia — Szwajcaria 3:0 (2:0). Zwycięstwo to wysunęło Irlandię na I miejsce w grupie 6.

Piasecki daleko...

■ Na drugim etapie wyścigu kolarskiego dookoła Austrii najlepszy z Polaków Mieczysław **Korycki** zajął 44 miejsce w czasie 3:57.51. Lech **Piasecki** był 52, Andrzej **Mierzejewski** — 68, a Zbigniew **Haitner** — 69 (wszyscy w tym samym czasie co Korycki). Po prologu i II etapach Korycki zajmuje 29 miejsce ze stratą do lidera Jugosłowianina Jure **Pavlicia** 3.57 min. Mierzejewski jest 32 (—4.38), a Piasecki 37 (—5.02).

(opr. jg)

Na regatach wioślarskich w Moskwie

M. Szymanowski na podium

W MOSKWIE odbyły się międzynarodowe regaty wioślarskie. W sobotę w jedynkach 3 miejsce zajął Kajetan **Broniewski.** Na tej samej pozycji uplasowała się również nasza czwórka podwójna, w której obok: Andrzeja **Krzepińskiego,** Sławomira **Cieślakowskiego** i **Mirosława Mruka** płynął również szczecinianin Mirosław **Szymanowski** z AZS. W niedzielę obie nasze osady wywalczyły drugie miejsca.

(jg)

17,72 w trójskoku

WICEMISTRZ olimpijski z Los Angeles amerykański trójskoczek Mike Conley uzyskał podczas uniwersyteckich mistrzostw USA w Austin świetny wynik — 17,72. Nie będzie on jednak wpisany do tabel jako trzeci rezultat w historii, gdyż podczas skoku wiał zbyt silny, sprzyjający wiatr (+3,2 m/sek). Dalej od Conleya skakali tylko rekordzista świata Brazylijczyk Joao Oliveira (17,89) i Brytyjczyk Keith Connor który także z pomocą wiatru w Brisbane podczas Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej uzyskał 17,81. Na tych samych zawodach Conley wygrał też skok w dal wynikiem 8,28.

Międzynarodowy Dzień Dziecka na sportowo

Stadion w Policach pełen radości

W SOBOTĘ obchodzono Międzynarodowy Dzień Dziecka. Z tej okazji odbyło się w naszym mieście szereg imprez sportowo-rekreacyjnych. Na stadionach oraz na przyszkolnych boiskach, a także w ogródkach przedszkolnych o prym w grach i zabawach walczyli najmłodsi mieszkańcy grodu Gryfa. Największą imprezę zorganizowali działacze sportu szkolnego w Policach, gdzie na stadionie Chemika spotkało się ponad 4 tysiące dziewcząt i chłopców z tamtejszych szkół podstawowych oraz zaproszeni goście, uczniowie ze szkoły powszechnej z Penkun (NRD).

Uroczystość otwarcia odbyła się z pełnym ceremoniałem olimpijskim. Najpierw uczniowie szkół polickich złożyli ślubowanie, a następnie znany maratończyk Felicjan **Makosa** zapalił znicz olimpijski. Otwarcia imprezy dokonał inspektor szkolny Zenon **Grzesik**, który powitał także zaproszonych gości, a wśród nich — wicewojewodę szczecińskiego Tadeusza **Klukę.**

Po części oficjalnej rozpoczęły się pokazy artystyczno-sportowe w wykonaniu polickiej młodzieży, która zakończyła je wypuszczeniem gołębi, symbolizujących pokój. Następnie rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne z udziałem uczniów z Penkun i Polic. Nasi młodzi lekkoatleci spisywali się znakomicie i większość konkurencji rozstrzygnęli na swoją korzyść. Uczniowie klas czwartych rywalizowali w błyskawicznym turnieju piłki nożnej, a najmłodsi uczestnicy sprawdzali swoje umiejętności w przeróżnych grach i zabawach.

Festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany przez MOS oraz Wydział Oświaty i Wychowania UMG w Policach zakończył się pokazem tresury psów obronnych oraz modeli latających na uwięzi. **(bt)**

„Do woja marsz!"

W UB. TYGODNIU przed Sądem Rejonowym w Łodzi odbyła się sprawa której główną postacią był piłkarz Widzewa Łódź, Jerzy Wijas, mający nie uregulowany stosunek do służby wojskowej (co m.in. wyeliminowało go z zagranicznych występów reprezentacji). Decyzją sądu Wijas ma zgłosić się w jednostce wojskowej, 3 czerwca. **„Na Sądzie Rejonowym** — zauważa przytomnie krakowskie „Tempo" — **nie kończy się jednak droga sądowa...".** **(m)**

Nie ubiór zdobi piłkarza

Arkonia wygrała derby

MECZ piłkarski o mistrzostwo III ligi pomiędzy Arkonią i Błękitnymi Stargard zgromadził wielu kibiców na trybunach w Lasku Arkońskim. Stawka spotkania było — dla obu drużyn — umocnienie pozycji w tabeli, albowiem stargardzianie walczą o awans do II ligi, a Arkonia też ma jeszcze pewne szanse na wywalczenie I miejsca w grupie. Sobotni mecz rozczarował kibiców, a stało się tak za sprawą Błękitnych, którzy oprócz pięknych strojów „Adidasa", niczym nie zaimponowali. Brakowało im chęci do gry, koncepcji oraz szybkości. Zespół ten jak na pretendenta do gry w II lidze nie pokazał nic wartościowego. Natomiast Arkonia zagrała na swoim normalnym poziomie i w 51 minucie zdobyła zwycięską bramkę po strzale Jacka **Krzysztolika.** Na nic zdały się falowe ataki gości w ostatnich minutach meczu.

W środę o godz. 17 Arkonia stoczy zaległy mecz z Wartą Poznań. **(MK)**

PONIEDZIAŁEK, 3 CZERWCA

DZIŚ:
Leszka, Tamary
JUTRO:
Karola, Kwiryny

POGODA

BEZCHMURNIE. Temp. do 25 st. Wiatry słabe, północne.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1022 hPa (766 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNE

KINA

DELFIN (kino studyjne — 463-73) „Rok niebezpiecznego życia" g. 15.45, 18, 20.15 — austral. l. 15; wtorek: g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 20.30; **COLOSSEUM** (453-18) „Superman III" g. 15.30, 18., 20.30 — USA — l. 12 (poniedziałek i wtorek); **KORAB** — „Vabank II czyli riposta" g. 17 19.15 — pol. l. 15; **KOSMOS** (380-03) „Vabank II czyli riposta" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15 — pol. l 15: „Być albo nie być" g. 21 — USA — l. 18 (poniedziałek i wtorek): **BAŁTYK** (733-35) „Wodne dzieci" g. 15.30 — ang.: „Tajemniczy Budda" g. 17.15, 19.15 — chiński — l. 15; wtorek: „W pustyni i w puszczy" g. 14 — cz. I: „Wejście smoka" g. 17.15, 19.15 — USA — l. 18; **POLONIA** (221-634) „Klasztor Shaolin" g. 14.30, 16.30, 18.30 — chiński — l. 15; wtorek: „Żandarm w Nowym Jorku" g. 14.30 — fr.; „Tajemniczy Budda" g. 16.30, 18.30 — chiński — l. 15; **PIONIER** (475-02) „Goście z galaktyki Arkana" g. 9, 13.30, 15.30 — jug. l. 12; „1941" g. 11, 17.30, 19.45 — USA — l. 15 (poniedziałek i wtorek); **ZAMEK** (kino studyjne) „Psy wojny" g. 20.15 — USA (wersja angielska); **MARS** — „Czas Apokalipsy" g. 16, 19 — USA — l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Test pilota Pirxa" g. 17.30 — pol. l. 12; „Długowieczna rodzinka" g. 19.15 — jug. l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Widziadło" g. 17.30, 19.30 — pol. l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Spokojnie, to tylko awaria" g. 18 — USA — l. 15; **BAJKA** (Police) „1941" g. 17, 19 — USA — l. 15; **DERBY** — „Klasztor Shaolin" g. 22 — chiński, l. 15; **JUTRZENKA** (Chojna) „Europejska historia" radz. l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Żandarm w Nowym Jorku" fr.: „Przygody barona Muenchhausena" fr.; **INA** (Stargard) „Seksolatki" pol. l. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7.

APTEKI

AL. WOJ. POLSKIEGO 17 (dod. odtrutki) 352-61; MARCINA 1 — 222-109; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — 612-820.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80; odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936.
KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 933, pociągi przyjeżdżające — tel. 934.
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-96 — g. 7.30—17.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13.
USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 951.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—20

POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
Pozostałe stacje czynne w godz. 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 NURT — Wędrówka węgla w przyrodzie. 16.25 Wiadomości. 16.30 Encyklopedia TDC. 16.55 Zwierzyniec. 17.20 Wiadomości. 17.30 Z filmoteki 40-lecia „Czas śladu nie zatrze". 18.05 TV Inf. wydawniczy. 18.20 Mag gospodarczy. 19 Dobranoc. 19.10 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.30 Teatr TV „Jałta 1945 — dzień czwarty — 7 lutego". 21.15 Reminiscencje. 21.50 Komentarze. 22.10 Bohdan Wodiczko — muzyk niezapomniany. 22.25 Kontakty. 22.55 Wiadomości.

PROGRAM II

17.05 Zacznijmy od poniedziałku. 17.30 „Kapitan schodzi ostatni". 18 Krajobrazy kultury. 18.30 Kronika (dok.). 19 „Gdzie diabeł mówi dobranoc". 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Kalendarz historyczny. 20.15 Spotkanie z Tunezją. 21.05 Wydarzenia. 21.30 Magazyn motoryzacyjny. 21.55 Film TV austral. „Z biegiem rzeki". 22.45 Wiadomości. 22.50 Trybuna sejmowa — wydanie specjalne.

WTOREK
PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 8.10 Geografia dla kl. 7. 9 Plastyka dla kl. 3. 9.25 Film radz. „Oficer śledczy". 10.50 Wiadomości. 11.55 Dla kl. 8 — wiedza o społeczeństwie. 13.30 i 14 TTR. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów „Akademia muzyczna". 16.55 Dla dzieci „Michałki". 17.20 Wiadomości. 17.30 Studio Festiwalowe — Moskwa 85. 17.50 Film krajoznawczy. 18.15 Spadkobiercy — pr. dokum. 18.30 Wspólna Polska — wspólne sprawy. 19 Dobranoc. 19.10 Klinika zdrowego człowieka. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 „Isaura o Isaurze". 21.40 Komentarze. 22 Piosenki San Remo 85. 22.50 Wiadomości.

PROGRAM II

17.05 Zespół adwokacki. 17.30 Nieznany front — „Pchła". 18 Punkt widzenia. 18.30 Kronika. 19 Podaj łapę — dla kogo te rasy? 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Teatr Muzyczny na Świecie „Albeniz — muzyk wędrowiec" pr TV fr. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Film jap. „Życie Oharu" 22.35 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

14.25 J. angielski. 14.55 Film „Młyn Levinsa". 16.15 Wiadomości. 16.25 Widowisko dla dzieci. 17.50 Gimnastyka. 18 Pr. rozrywkowy. 18.50 TV dziecięca. 19 Wizyta, kronika. 20 Film z Harry Pielem „90 minut postoju". 21.25 Czarny kanał. 21.45 Koncert. 23.05 Kamera.

PROGRAM II

17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18.55 Wiadomości. 19 Mag. dla wsi. 19.30 Pr. rozrywkowy. 20 Film jap. 21.30 Kronika. 22 D. c. filmu.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 22, 23.
14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Przygoda z piosenką. 18.20 Jazz i piosenka. 19 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 W kilku taktach, w kilku słowach. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Antologia Jamesa Galwaya. 22.05 Zbliżenia. 22.20 — Koncert bez biletu. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21.05, 0.50.
14.30 Folklor na mapie świata. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Muzyka młodych. 16 Międzynarodowy Rok Muzyki Bacha i Haendla. 16.50 „Porucznik diabła". 17.05 Felieton. **17.15 Dziennik. 17.20 Ze światowej estrady. 17.40 Muzyczne aktualności. 18 Spotkanie z młodością. 18.30 Klub** stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Country po polsku. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny — zapowiedź programu. 21.40 „Przebudzenie — rok 1905" cz. I. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Przygody człowieka myślącego". 23.20 Koncert polski. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

15.05 Premiery i bisy. 15.50 „Schron". 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codziennie powieść „Ogniem i mieczem". 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Tysiącletn a pszczoła". 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki — „Zburzyć szkołę". 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Lubię szum starej płyty. 22.45 „Niepokojące minimum". 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Wojna była lepsza".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.
14.25 Rozgłośnia Harcerska. 15.30 Tajemnice świata. 16 Lektury nastolatków. 16.10 Leksykon lekkiej muzy. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Słynne przedstawienia operowe. 18 Rozważania stylistyczne. 18.10 Piosenki starej Warszawy. 18.40 Studio eksperymentów. 19.40 J. rosyjski. 19.55 W trosce o przyszłość. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Akademia muzyki dawnej. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka.

Kronika wypadków

SOBOTA. O godz. 13.30 w Suchaniu na ul. 22 Lipca, jadący na tylnym siodełku prowadzonego przez ojca motoroweru Piotr J. spadł w czasie jazdy i uderzył głową o jezdnię. Chłopca z podejrzeniem złamania podstawy czaszki, odwieziono do szpitala w Stargardzie.

Mieszkanka Stargardu, Danuta K., zabrała się na rogatkach miasta okazyjnie przejeżdżającym „maluchem" do Maszewa. W drodze samochód wywrócił się do rowu. Ranną odwieziono przygodną ciężarówką do szpitala, kierowca „malucha" postawiwszy wóz na koła ruszył w dalszą podróż. W samym Szczecinie zarówno w sobotę jak i wczoraj — poważniejszych wypadków drogowych nie zanotowano.

* * *

NA BULWARZE Gdyńskim 2 wybuchł pożar w pomieszczeniu biurowym działu jakości Centrali Rybnej. Spłonęło wyposażenie pokoju. Straty wynoszą 40 tys. zł. Przyczyna — zwarcie w instalacji elektrycznej. W Rurce gm. Goleniów palił się las sosnowy i poszycie na obszarze 0,5 ha. Straty — 150 tys. zł.

* * *

NIEDZIELA. Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na ul. Nowotki w Kamieniu Pomorskim. 53-letni Wacław M. podczas prac budowlanych na terenie własnej posesji nieprawidłowo podłączył przewody energetyczne betoniarki i został śmiertelnie porażony prądem.

* * *

NA UL. Santockiej 41 spłonęło wskutek samozapalenia 11 koszy wiklinowych — opakowań szklanych butli z kwasem. Straty — 30 tys. zł. W Goleniowie na ul. Słowackiego zapalił się wskutek zwarcia kolorowy telewizor „Rubin" od którego zajęły się meble. Straty — 150 tys. zł. Poza wyżej wymienionymi — Straż Pożarna zanotowała szereg pożarów leśnych na szczęście o nie wielkim zasięgu. **(ap)**

NAUKA

MGR — matematyka, fizyka, 465-41. 14399-G

MATRYMONIALNE

OFERTY matrymonialne, towarzyskie. Kontakty zagraniczne dla pań, panów. Biuro „Ewa" Gdańsk-6, skrytka 237. 2286-K

NIERUCHOMOŚCI

ROZPOCZĘTĄ budowę pracownikowi Zarządu Portu sprzedam, tel. 226-922 (15—19). 16195-G

RÓŻNE

PRZEKŁADANIE, układanie, cyklinowanie parkietów, Dąbrowski, tel. 23-27-13. 16345-G
ZLECĘ wytynkowanie domu, tel. 743-74. 16273-G
ŁADĘ zamienię na 2-drzwiowego Diesla, tel. 737-96. 16242-G

ZAGINĘŁA suka biało-czarny spaniel, tel. 733-646. 16294-G
TELENAPRAWY — przestrajanie bezszumowe — Serocki, 82-35-25. 12031-G
COLOR telenaprawy Zdzisław Uznański, 22-85-97. 12541-G
TELENAPRAWY Martyniuk, 86-474. 11326-G
PRZESTRAJANIE TV Woltmann, tel. 82-12-67. 14298-G
ANTENY — Gągalski, 44-816. 7910-G
REGENERACJA autoreflektorów, Hora, Czorsztyńska 30. 12729-G
REGENERACJA wałów korbowych „Syrena", „Wartburg" — terminowo, solidnie. Goleniów, ul. Rzemieślnicza 14. 13874-G
TRANSPORT, przeprowadzki, Kozłowski, tel. 765-58. 11043-G
USŁUGI gazowe, Skorzewski, 500-724. 12664-G
USŁUGI gazowe, Korycko, 472-79. 9782-G

CZYSZCZENIE dywanów u klienta Teresa Szymaczak 82-15-12. 13183-G
PRALKI — programatory Mikucki, 822-183. 13097-G
UKŁADAM parkiety, cyklinuję, Wiesław Krawczyk, tel. 882-05. 13636-G
UKŁADANIE prakietu, cyklinowanie, Kowalczyk, 376-64. 13827-G
TAPETOWANIE, malowanie, Paszkiewicz, tel. 457-26. 14463-G
CYKLINOWANIE, Januszkiewicz, 22-01-73. 14795-G
SZCZENIAKI, setery irlandzkie, sprzedam, Kossaka 2 „b". 13193-G

KUPNO

KAROSERIE Fiata 125 p w dobrym stanie kupię, tel. 79-67-25 po godz. 18. 16155-G
ROWER Wagant kupię. Tel. 723-15. 16193-G
GARAŻ blaszak 6 × 3 m kupię, tel. 527-669. 16023-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125, stan idealny sprzedam. Kochanowskiego 21 po 16. 16079-G
126 p — przebieg 25 000 i betoniarkę 350 — sprzedam. Konińska 5A. 16101-G
FIATA 125 p (1981) — sprzedam. Wiadomość, ul. Kopernika 3/5 (parking). 16207-G
127 p do remontu tanio sprzedam, ul. Sławomira 16/24. 16312-G
WARSZAWĘ 204 i Syrenę R-20 — sprzedam, tel. 759-85. 16340-G
AUDI 100 (1978) sprzedam lub zamienię Fiata 126 lub Poloneza, 5 Lipca 47/7 od godz. 14. 16280-G
ŁADĘ 1500 sprzedam, tel. 175-934. 16251-G
ŁADĘ 1500 sprzedam, tel. 47-323. 16252-G
MERCEDESA 220 D — przejściówkę automatic stan bardzo dobry zamienię na mniejszy, nowy, sprzedam. Opony 14 sprzedam, tel. 527-250 16197-G
NOWEGO Volkswagena Golfa sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16200.
TAKSOMETR sprzedam. tel. 823-856. 16163-G
szeń Szczecin 16308.
POLTAX 21 sprzedam, Goleniów, ul. Chopina 3/2, tel. 29-07 od 17. 16257-G
DYWAN oraz mozaikę dębową sprzedam, tel. 763-51. 16267-G
DUŻY rower sprzedam, tel. 723-15. 16194-G
ZAMRAŻARKĘ 100 l — sprzedam, tel. 22-65-29 po godz. 15. 16095-G
NOWĄ lodówkę sprzedam, tel. 364-80. 16122-G
LODÓWKĘ szwedzką dwukomorową 2 × 190 l sprzedam, tel. 424-41. 16116-G
JAMNIKI krótkowłose sprzedam, tel. 463-76. 16228-G
VIDEO VHS stereo — sprzedam, ul. Santocka 32/19. 16137-G
RADMORA na gwarancji sprzedam, tel. 220-923. 16307-G
RADIO z magnetofonem marki Sanyo i motorynkę 2-letnią sprzedam, tel. 22-61-46. 16198-G
TELEWIZOR kolorowy „Telefunken" Pal-Secam sprzedam, tel. 446-89. 16343-G

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe w Gdyni sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16308.

M-4 własnościowe osiedle Przyjaźń sprzedam, tel. 52-43-50. 16249-G
MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem wynajmie kawalerkę, tel. 22-81-18. 16157-G
POSZUKUJĘ mieszkania, tel. 803-97. 16132-G
DWA mieszkania 2-pokojowe zamienię na 3-pokojowe lub jedno 2-pokojowe z garażem, Jana Kazimierza 7/19. 16102-G
Z POWODU wyjazdu pilnie sprzedam mieszkanie w Maszewie, tel. 22-36 Goleniów po 15. 111-P
POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami, poniedziałki, środy, czwartki 13—18, Bera, telefon 22-88-93. 14958-G
M-2 2-pokojowe (38,5 m kw. I piętro, Pomorzany) zamienię korzystnie na M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14996.
POKÓJ z kuchnią (42 m kw.), wszystkie wygody okolice Wałów Chrobrego zamienię na podobne w Trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15007.
BIELSKO-BIAŁA: nowe M-3 (50 m kw.) zamienię na podobne w Stargardzie lub Szczecinie. Mieczysław Szałański, Bielsko-Biała, ul. Dolny Mietusiei 27/29, Stargard, tel. 770-605. 15005-G
M-3 w Kudowie-Zdroju zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15020.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 maja 1985 r. w wieku lat 80 zmarła nasza Matka, Siostra, Babcia i Prababcia

Gabriela Wituszyńska

z d. Perkowicz

Pogrzeb odbędzie się 4 czerwca o g. 10 na Cmentarzu Centralnym

RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że 31 maja 1985 roku zmarł

Kazimierz Kaczmarczyk

Pogrzeb odbędzie się 4 czerwca o godzinie 9.30 z Kaplicy Cmentarnej.

RODZINA

Dyrektorowi
CZESŁAWOWI PAŚKO
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają:
rada pracownicza, POP, zarząd zw. zaw. oraz współpracownicy z FOB w Goleniowie.

Koleżance
DANUCIE SUWALD
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają
dyrekcja i współpracownicy POMiS „Bomis" w Szczecinie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 maja 1985 r. zmarł nasz wieloletni i zasłużony pracownik

Augustyn Ginalski

Wyrazy współczucia Rodzinie

składają:
rada, zarząd, POP i współpracownicy z RZSI w Szczecinie.

1,5 pokoju, kuchnia, piece, zamienię na podobne w Łodzi, tel. 439-53 (16—19). 15010-G
WRONKI M-3 (51,5 m kw.) loggia, nowe budownictwo, I piętro zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty listowne, Janusz Kalotka os. Borek 1c/4, 64-510 Wronki. 15023-G
M-3 własnościowe, telefon, garaż, ogród w Hrubieszowie zamienię na takie samo lub większe w Szczecinie, tel. 74-222 po 19.30. 15027-G
KOMFORTOWE 2-pokojowe w Pyrzycach zamienię na podobne — Szczecin, tel. 23-22-31. 15040-G
3 POKOJE Kaliny zamienię na 2 mieszkania 2- i 1-pokojowe z wygodami, budownictwo obojętne, tel. 735-60. 15074-G
2 POKOJE 1 pokój z kuchnią zamienię na 3 pokoje, tel. 788-62. 15090-G
MIESZKANIE 2-pokojowe z wygodami zamienię na dwa mieszkania 1-pokojowe, tel. 391-77. 15100-G
MIESZKANIE 3-pokojowe, spółdzielcze w Świnoujściu zamienię na równorzędne Szczecin. Wiadomość, tel. 59-92. 15130-G
3 POKOJE w starym budownictwie, piece zamienię na 3 pokoje w nowym budownictwie, tel. 52-40-47. 15146-G
3,5-POKOJOWE, śródmieście zamienię na 2-pokojowe, własnościowe, tel. 340-88. 15150-G

WARSZAWA: komfortową kawalerkę M-2 zamienię na mieszkanie M-3 w Szczecinie, tel. 702-83. 15170-G
SOCHACZEW k. Warszawy — mieszkanie własnościowe M-2, nowe budownictwo zamienię na mieszkanie spółdzielcze lub kwaterunkowe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15193.
MIESZKANIE M-5 spółdzielcze zamienię w mieście wojewódzkim lub w okolicach oraz inne propozycje. Jan Pasieka, Sokołów Podlaski, 08-300, ul. Gałczyńskiego 9/52. 15205-G
POKÓJ umeblowany panience wynajmę, ul. Czorsztyńska 15a. 15140-G
POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15161.
MAŁŻEŃSTWO poszukuje nieumeblowanego pokoju, tel. 308-950 do 14. 15176-G
MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe (83 m kw.) zamienię na mniejsze 2- lub 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15182.
M-2 własnościowe, spółdzielcze sprzedam, tel. 22-05-48 od godz. 17. 15105-G
MIESZKANIE 3-pokojowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15144.

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy, Piotr Balan, Gryfice. 110-P

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925 Szczecin) redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 421-71, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Kultura na osiedlu w defensywie?

Ważą się losy „Hetmana"

— PROSIMY „KURIER" o pomoc w imieniu naszego ogniska i całego Domu Kultury „Hetman" — w te słowa zwróciła się do nas pani Maria Maślankowska kierująca Ogniskiem Muzycznym TROA na Pomorzanach. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz" postanowiła przeznaczyć dwa piętra „Hetmana" na potrzeby administracji, eksmitując z nich nasze ognisko i szereg innych pracowni domu kultury.

A PRZECIEŻ uczy się u nas gry na instrumentach 130 dzieci z tegoż osiedla głównie, nasza placówka jest czynna od rana do wieczora. Proponują nam przytułek w rozbudowującej się szkole, ale przecież szkoła ma własne potrzeby, pracuje na 2 zmiany. Tu mamy najlepsze warunki kształcenia młodzieży.

W „Hetmanie" rozmawiamy z wicedyrektorką Stanisławą Cieślak. — Już kilka lat temu, w 1978 roku spółdzielnia próbowała przejąć dwa piętra naszego budynku na siedzibę zarządu i administracji. Sprawa nabrała rozgłosu, obroniła nas opinia publiczna. Teraz samorządna spółdzielnia ma więcej do powiedzenia i serio liczymy się ze znacznym ograniczeniem naszych możliwości działania. Chcą nam pozostawić parter z dużą salą kinową, biblioteką, harcówką, siedzibą teatrzyku i modelarnią. Ogniska: muzyczne i baletowe mają się przenieść do innych budynków, a pozostałe sekcje — plastyczna, fotograficzna, radio klub — praktycznie ulec likwidacji. Najbardziej żal nam dzieci z pracowni plastycznej, które w ostatnim roku porobiły znaczne postępy...

ZAMACH na stan posiadania kultury to sprawa poważna i bardzo niepokojąca. Tym bardziej, że zapędy likwidatorskie przejawia tu zarząd spółdzielni mieszkaniowej, której statutową powinnością jest prowadzenie tzw. działalności społeczno-wychowawczej, w tym zwłaszcza upowszechnianie kultury wśród mieszkańców.

Każda jednak koncepcja ma jakieś uzasadnienie. Wysłuchajmy więc strony przeciwnej. Mówi prezes SM „Kolejarz" Andrzej Kobrzyński:

— Żadnej decyzji jeszcze nie podjęto. We wtorek (to znaczy — jutro) sprawę rozpatrzy Rada Nadzorcza. Ja osobiście sądzę, że w obecnej sytuacji skupienie całej naszej spółdzielczej administracji na dwóch kondygnacjach budynku DK „Hetman" byłoby rozwiązaniem racjonalnym. Wiem — zamiana pracowni domu kultury na biura — to brzmi fatalnie... Proszę jednak zważyć — koncentrując w „Hetmanie" administrację porozrzucaną po całym mieście zyskujemy dodatkowo 8 mieszkań (w tym roku przydzielono nam ich tylko 77). Dom Kultury w obecnych rozmiarach kosztuje nas rocznie 5 mln zł. Kiedyś w jego finansowaniu pomagały skutecznie różne przedsiębiorstwa — dziś z tego tytułu otrzymaliśmy jedynie 46 tys. zł, a na naszym funduszu społeczno-wychowawczym pozostało 116 tys. Aby pokryć koszty trzeba będzie nieść czynsze lokatorskie, a to nie będzie zabieg popularny... Ognisko baletowemu proponujemy obszerny specjalnie na potrzeby kultury i rekreacji wybudowany pawilon na „Ustroniu" (też Pomorzany), ognisku muzycznemu — pomieszczenia w budującej się właśnie szkole na Wzgórzu Hetmańskim.

NA KONIEC powiem, że takie wyjście wcale nam się nie podoba. Nasz plan skomasowania administracji i odzyskania mieszkań był zupełnie inny. Zabieraliśmy się do wybudowania małego biurowca w sąsiedztwie naszej bazy remontowej na Wzgórzu Hetmańskim. Sprawa była na najlepszej drodze, lecz veto postawił Sanepid. Powiedziano nam, że zdewastowalibyśmy środowisko likwidując paręset metrów trawnika... To nas zdumiało, bo nikt przedtem nie protestował ani przeciwko garażom, ani rozbudowanym warsztatom samochodowym (te dopiero zanieczyszczają środowisko), a nie wielki w końcu biurowiec wywołał tak kategoryczny sprzeciw... Gdyby nie to, nikt by dziś nie myślał o uszczupleniu pracowni „Hetmana"

TAK. To trzecie wyjście wydaje się nam również najlepsze. Warto by Sanepid raz jeszcze zbadał sytuację w terenie — może innym, bystrzejszym okiem. Czasem zza parawanu biurokratycznych przepisów nie widać prawdziwych potrzeb żywych ludzi...

Uważam, że dom kultury powinien służyć upowszechnianiu kultury. Po to go wybudowano z dość dużą pompą.

(law)

Gdzie kupić bilety?

Mandat dla WPKM

INCYDENT jaki odnotowaliśmy na pętli autobusowej na osiedlu Słonecznym nie należy do odosobnionych. W kioskach często brakuje biletów 10-przejazdowych (a nawet czasami tych zwykłych). Wracając wieczorem z osiedla do centrum miasta usiłowałem kupić bilet, cóż. Kiedy w budce gdzie (jak informuje karteczka) można kupić bilety WPKM już od godz. 19.30 biletów nie było. Wiadomo, że punkt ten prowadzi sprzedaż od godz. 19. Pani zza okienka poinformowała uprzejmie, że może ktoś z pasażerów odsprzeda bilet. Jednak przed projekcją „Isaury" na pętli było tylko pięć osób i nikt nie miał większej ochoty na pozbycie się „cennego papierka". Z jednym biletem dojechałem do Basenu Górniczego. Na Basenie wyprosiłem drugi. Mniej odważna pani, która jechała tą samą trasą, na ul. Kardynała Wyszyńskiego zatrzymana została przez kontrolerów WPKM i obciążona mandatem w wysokości 600 zł za brak biletu na przejazd. Nieśmiałość (bo jak tu zbliżyć się do obcego człowieka i kupić od niego bilet) kosztowała w tym wypadku 600 zł.

A może tym mandatem obciążyć dyrekcję WPKM za brak w punktach sprzedaży biletów? (wg)

Znaleziono

MINIONEGO piątku znaleziono (najprawdopodobniej podrzucone przez kieszonkowców): damską saszetkę z kluczami i kartką żywnościową, skórzany przybrudzony portfelik, ciemne okulary lecznicze (plusy). Do odebrania — w redakcji porannej „Kuriera" w godz. 7—12.

29 MAJA pozostawiono w taksówce foliową torbę, w której są damskie spodnie. Wiadomość tel. 822-816 w godz. 19—21.

29 MAJA przybłąkał się na osiedlu Przyjaźni średniej wielkości pies podobny do foksterera, beżowy z obciętym ogonem. Wiadomość ul. 26 Kwietnia 41/26.

PRZYBŁĄKAŁ się pies podobny do wilczura czarny podpalany (z obrożą). Wiadomość tel. 714-68.

PRZYBŁĄKAŁ się rudy jamnik. Wiadomość ul. Krzywa 11 (Gumieńce).

Komunikat MHWiU

• Masło świeże w pergaminie
• Chłodnicze pakowane w folię

W ZWIĄZKU z wprowadzeniem od 1 czerwca br. zróżnicowania cen masła świeżego i chłodniczego, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług — Departament Współpracy z Konsumentami zawiadamia uprzejmie, że dla uproszczenia i ułatwienia identyfikacji znajdujących się w sprzedaży rodzajów tego towaru, Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich uzgodnił z organizacjami handlu spożywczego CZSS „Społem" i CZS „Samopomoc Chłopska", iż począwszy od 1 czerwca w sprzedaży detalicznej powinno być oferowane masło w jednolitych dla danego rodzaju opakowaniach jak następuje:

1. Masło świeże w kostkach formowanych o masie 250 g lub 125 g opakowane wyłącznie w pergamin — z uwidocznioną drukiem właściwą nazwą:
   — Masło „Delikatesowe"
   — Masło „Ekstra"
   — Masło „Wyborowe"
   — Masło „Stołowe śmietankowe"
2. Masło chłodnicze w kostkach formowanych o masie 250 g, opakowane wyłącznie w folię aluminiową — z uwidocznioną drukiem właściwą nazwą:
   — Masło „Ekstra"
   — Masło „Wyborowe"
3. Masło sprzedawane w wyjątkowych wypadkach na wagę z bloków może być sprzedawane wyłącznie jako masło chłodnicze.

Komunikat WPKM

W ZWIĄZKU z uroczystościami wojskowymi w dniach 4 i 7 bm. od godz. 4 do godz. 5.30 na Wałach Chrobrego oraz w dniu 9 bm. od godz. 8 do 12 tramwaje linii nr 6 będą jeździły w obu kierunkach objazdem tj. przez Bramę Portową, al. Niepodległości, pl. Hołdu Pruskiego, Matejki, Malczewskiego i Parkową.

Ludzie naszego miasta

Na straży prawa

GDY ZAKOŃCZYŁA się II wojna światowa, bardzo młody człowiek Mirosław Wasilewski wstąpił do milicji. Właściwie trudno powiedzieć, że wstąpił czy zaciągnął się... W tamtych latach powstawały gromadzkie posterunki milicji, które przez pierwsze tygodnie po wyzwoleniu stanowiły coś w rodzaju jednostek terytorialnych samoobrony. Szybko też te „amatorskie" grupy zostały rozwiązane i zastąpione profesjonalnymi instytucjami Milicji Obywatelskiej.

W 1946 roku pan Mirosław podejmuje pracę ucznia a następnie tkacza w jednej z łódzkich fabryk. Pod koniec 1946 roku niespokojny młodzieńczy duch rzucił Wasilewskim na Ziemie Odzyskane, a konkretnie w okolice Szczecinka. Pracował tu wraz z krewnym w gospodarstwie. W 1948 roku otrzymał powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Trafił do ostatniego pułku kawalerii w Ludowym Wojsku Polskim.

W CZERWCU 1950 roku były ułan podejmuje pracę w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa w Świdwinie. W 1953 roku przechodzi do pracy w organach bezpieczeństwa w Szczecinie. Obejmuje referat ochrony szczecińskiej papierni w Skolwinie.

— Pierwsze lata pracy były trudne. Pamiętam okres, gdy zajmowałem się dwiema podszczecińskimi gminami. Samochód służbowy... Kto wówczas myślał o takich luksusach... Rower był podstawowym środkiem transportowym. I trzeba było kursować po terenie dzień w dzień... Otrzymywałem wówczas „ryczałt" za przejechane rowerem kilometry. 30 groszy za kilometr... Zarabiałem wówczas 750 zł oraz otrzymywałem ów ryczałt, który po wyliczeniu przejechanych kilometrów wynosił... prawie 800 zł.

W 1959 roku już jako oficer pan Wasilewski przeniesiony został do pracy w wydziale ds. zwalczania przestępstw gospodarczych w ówczesnej Komendzie Miejskiej MO w Szczecinie. Pracuje tu do dnia dzisiejszego chociaż „po drodze" miał przerwę. W 1977 roku przeszedł na emeryturę. Ale już w 1982 roku kierownictwo „sięgnęło" po stare kadry. Nastał okres szczególnego nasilenia się przestępczości gospodarczej. Jest to specyficzny rodzaj przestępczości. Trudny to odcinek pracy.

— Przyjąłem propozycję „przerwania" emeryckiego życia. Pracuję więc do dnia dzisiejszego jako kierownik grupy zajmującej się tymi wszystkimi, którzy usiłują nielegalnie dorobić się na innych.

— Ostatnio zajęliśmy się grupą pracowników z „Platana", „Hebanu" i DT „Centrum". Okazało się, że prokurator wydał 10 decyzji o tymczasowym aresztowaniu nieuczciwych sprzedawców i magazynierów. Mam nadzieję, że to nasze działanie umożliwi normalnym klientom kupno mebli bez protekcyjno-spekulacyjnego łańcucha pośredników... Ale życie jest takie jakie jest. Mimo kar wyeliminowanych przez nas spekulantów „zastępują" inni.

Pan Wasilewski jest człowiekiem, który wiele czasu poświęcał także działalności społecznej. Przez 13 lat pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Osiedlowego na Niebuszewie, działał w Terenowej Organizacji Partyjnej na Osowie.

— Będę nadal pracował. Co prawda przeniosłem się teraz do Gryfina — bo tam dostałem mieszkanie — i dojazdy do pracy zajmują mi sporo czasu, ale przyzwyczaiłem się do pracy i do działania.

Za swoje czynne życie pan Wasilewski udekorowany został wieloma odznaczeniami. Wpisany został także do Księgi Zasłużonych RUSW w Szczecinie.

(Macz)

Dopisała pogoda

ZAPOWIADALIŚMY wiele imprez, które miały odbyć się w mieście w minioną sobotę i niedzielę. Możliwości, by spędzić czas interesująco, wzbogacając dziecko o nowe wrażenia i przeżycia, było sporo. Reporter „Kuriera" odwiedził kilka miejsc, bacznie obserwując wszystko i widząc czasem również negatywy.

PAŁAC MŁODZIEŻY przygotował się do łetowania Dnia Dziecka starannie, dbając nie tylko o wielką rozmaitość programu ale i reklamę. Wszystkich przechodniów na al. Wojska Polskiego witały powiewające transparenty z hasłem „O uśmiech dziecka", zaś na ogromnych tablicach tuż przy wejściu szczegółowo informowano, o której godzinie i gdzie co się odbędzie. Pobłądzić było zatem niemożliwością. Występy, turnieje, dobre nagłośnienie, pokazy mody, tańców — ściągnęły bardzo wielu widzów. Były też kiermasze.

Na tym z zabawkami dominowały lalki, ogromne misie, gry, mozaiki, układanki, samochodziki zdalnie kierowane. Duża kolejka ustawiła się też przy stoisku Centralnej Składnicy Harcerskiej. Były lokomotywy z wagonami, miniaturki samolotów, mechaniczne koparki, turystyczne kuchenki gazowe w sam raz na wycieczkę w plener. Nie wszyscy byli jednak usatysfakcjonowani. Młody rodzic z maleństwem na ręku głośno narzekał, że właściwie nie ma nic, bo nie widzi wiertarek...

Na kiermaszu „Domu Książki" też był spory wybór. Rozchwytywano bajki J. Tuwima i Brzechwy, Kraszewskiego, książki Ewy Szelburg-Zarembiny, Żeromskiego, Korczaka, rosyjskie bajeczki przestrzenne (rozkładanki). Dzieci dojrzalsze mogły nabyć „Gramatykę jęz. polskiego", „Wybór baśni angielskich" czy monografię „Szczecin w dokumentach".

W Szkole Podstawowej nr 62 przy ul. Mazurskiej od rana panował ożywiony ruch. W jednym pomieszczeniu odbywał się turniej tenisa stołowego, w drugim szachowy. W sali gimnastycznej prezentował swe umiejętności zespół taneczny „Flick" który niedawno otrzymał wyróżnienie w eliminacjach wojewódzkich.

Dzieci pod okiem nauczycieli przygotowały degustację napojów mlecznych (całkiem, całkiem). Imponująca była wystawa filatelistyczna. Ali na Okoń — prowadząca ognisko pracy pozaszkolnej — poinformowała także o konkursie wiedzy czytelniczej przygotowanym przez nauczycielki: Halinę Iwanek i Jadwigę Węgielnik. Brali w nim udział uczniowie klas starszych (od kl. VI—VIII). W tym współzawodnictwie trzeba było wykazać się niezłą znajomością dziejów książki i autorów piszących dla młodzieży.

Było na co popatrzeć także w Teatrze Letnim. Na scenie zadziwiali dorosłą publiczność rozlicznymi talentami — milusińscy zrzeszeni w różnych zespołach ruchu amatorskiego. Duże oklaski zdobyły dzieci ze Spółdzielczego Domu Kultury przedstawiając widowisko muzyczno-wokalne o bajkowych postaciach: Zajacu, Wilku, Koziołku Matołku, Piaskowym Dziadku. Dzieci z Państwowego Ogniska Baletowego pokazały piękne stroje, grację i... jak można tańczyć walca lub polkę. DK Kolejarza odegrał swymi najmłodszymi aktorami „dworcowe show". Były jeszcze gorące rytmy hiszpańskie i romantyczne tańce rosyjskie. Mimo dokuczliwego czasem wiatru, gorąco dopingowały występujących rodziny, koleżanki i sąsiedzi. Gorzej — z kiermaszem książki. Przed godz. 16 zostało kilka ledwie pozycji więc nie był on zupełnie oblegany...

Wesoło minął Dzień Dziecka

Wczoraj najweselej było chyba na stadionie „Pogoni" gdzie przez kilka godzin trwał cały blok imprez rozrywkowych dla najmłodszych obywateli miasta. Dzieciaki oglądały pokaz tresury psów. Czworonogi wartowały, biegały, kładły się na życzenie swych właścicieli, aportowały i wykonywały różne zwroty. Konferansjer zapewniał, że można również nauczyć psa pilnowania określonego przedmiotu lub osoby, a także bronić swego pana przed niebezpieczeństwem.

Słońce grzało, niektórzy się kąpali, inni wystawili ciała by pokryły się modną opalenizną. Spółdzielnia Mleczarska oferowała jogurt owocowy dla spragnionych, była też lemoniada w woreczkach, lody, bułki, kiełbaski. Centrala Rybna zachęcała do kupna śledzi, konserw, wędzonych węgorzy. Dom Książki — handlował bajkami, opowiadaniami i powieściami.

Organizatorzy starali się wciągać uczestników imprezy do wspólnej zabawy, proponując różne konkursy i zawody. Zabawny był np. konkurs piosenkarski na który zgłosiło się tak wiele talentów że nie wszyscy zdołali się zaprezentować. Piosenka o Isaurze i Leoncio zdecydowanie wbiła się w pamięć wszystkim słuchaczom („Wy nie wiecie, a ja wiem w kim Izaura kocha się, w tym chłopaku z VIII a co na imię Tobiasz ma itd itp.) choć prowadzący konkurs usilnie namawiał by najmłodsi zaśpiewali raczej coś weselszego i mniej „dorosłego". Dzień Dziecka w Szczecinie — należał niewątpliwie do udanych.

(wys)

Notatnik szczeciński

◇ CENTRUM Studiów Związkowych (Międzywojewódzki Ośrodek w Szczecinie) zawiadamia że uruchomiony został Punkt Porad Prawnych dla zakładowych organizacji związkowych. Porad z zakresu zasad działania i uprawnień związków zawodowych udziela radca prawny w siedzibie Międzywojewódzkiego Ośrodka przy ul. Małopolskiej 17, pokój nr 212 w każdy wtorek w godz. od 9 do 11 lub telefonicznie 422-61.

◇ TOWARZYSTWO Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (Koło w Szczecinie przy ul. Niemcewicza 1) zaprasza dziś o godz. 18 na projekcje filmów dokumentalnych o Szczecinie.

◇ DOM Kombatanta i Pioniera Ziemi Szczecińskiej, Uniwersytet Trzeciego Wieku zawiadamia wszystkich słuchaczy, że wykład został przeniesiony na dzień jutrzejszy, godz 17.

◇ WOJEWÓDZKI Inspektorat Obrony Cywilnej w Szczecinie informuje, że 4 bm. od godz. 10 do 11 w ramach sprawdzenia technicznego systemu alarmowego zostaną włączone syreny na terenie województwa